



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Największa podstawówka
| s. 4



Szlakiem młodego Zaolziaka
| s. 6-7



Marek Siderek o Justynie Kowalczyk i skoczkach
| s. 12



Komisje do poprawki

PROBLEM: – W tej kadencji komisje ds. mniejszości narodowych powinny się w swoich gminach zaangażować przede wszystkim w sprawę oświaty przed spisem ludności. To dla polskiego społeczeństwa na Zaolziu bardzo ważna kwestia – uważa prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek. Od razu jednak dodaje, że nie jest to jedyne ważne zadanie, jakim powinni zająć się członkowie tych komisji, działających przy gminnych samorządach.

Od wyborów samorządowych minęło już kilka tygodni. Prawie we wszystkich miejscowościach Zaolzia działają już nie tylko rady gmin lub rady miejskie, ale wybrano już też wójtów lub burmistrzów i członków zarządów. Na inauguracyjnych sesjach samorządów wybrano też, jeśli nie wszystkich członków, to przynajmniej przewodniczących komisji ds. mniejszości narodowych. Oczywiście tylko w tych miejscowościach, gdzie pozwala na to ustawa o gminach, czyli tam, gdzie liczba mieszkańców przyznających się do innej niż czeska narodowości stanowi co najmniej 10 proc. ludności.

– Komisje ds. mniejszości narodowych to dla naszej społeczności po czeskiej stronie Olzy bardzo ważne organy – mówi prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek. – Już w poprzedniej kadencji pełniły bardzo ważne zadania. Przede wszystkim to dzięki nim w wielu miejscowościach Zaolzia udało się wdrożyć dwujęzyczne nazewnictwo. Chociaż nie wszędzie, bo przecież wszyscy mogliśmy śledzić, jak pomimo wielu wysiłków przez cztery lata nie udało się załatwić sprawy dwujęzyczności w Trzyńcu. I w tym temacie komisje były najbardziej widoczne. Ale komisje dbają też o sprawiedliwy podział pieniędzy w swojej gminie lub – to też bardzo ważna kwestia – śledzą sytuację w polskich szkołach. W niektórych miastach lub wioskach komisje mają jeszcze większe ambicje i wspólnie z gminą organizują nawet imprezy kulturalne.

Zdaniem Szymeczka, komisje nie wszędzie działały tak, jak powinny. Uważa, że wielu z nich przeszkadzało w pracy zbyt nagłaśnianie działań komisji przez czeskie media,



Fot. MAREK SANTARIUS

Kongres Polaków będzie nadal organizować spotkania przedstawicieli komisji ds. mniejszości narodowych z całego Zaolzia z pracownikami Sekretariatu Rady Rządu RC ds. Mniejszości Narodowych. To na zdjęciu odbyło się w ratuszu w Czeskim Cieszynie w marcu ub. roku.

zwłaszcza w przypadku wdrażania dwujęzycznego nazewnictwa.

O tym, że komisje mogły w niektórych gminach pracować lepiej, przekonany jest też prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, Jan Ryłko. – Jako prezes jabłonkowskiego Koła PZKO mogę powiedzieć, że w naszym mieście ze współpracy z komisją ds. mniejszości narodowych nie jestem zadowolony, może teraz będzie lepiej – mówi Ryłko.

A czym komisje powinny zająć się w nowej czteroletniej kadencji?

– Powinny się zaangażować przede wszystkim w sprawę oświaty przed spisem ludności, który odbędzie się w marcu 2011 roku. To dla

polskiego społeczeństwa na Zaolziu bardzo ważna kwestia, musimy przekonać Polaków, żeby w arkuszach przyznawali się do polskiej narodowości. W przeciwnym razie liczba Polaków znacznie się zmniejszy i może w wielu gminach spaść poniżej 10 procent – podkreśla Józef Szymeczek. Dodaje, że tak jak w poprzedniej kadencji, Kongres Polaków zamierza organizować spotkania przedstawicieli komisji z całego Zaolzia z pracownikami Sekretariatu Rady Rządu RC ds. Mniejszości Narodowych, które odbywają się zawsze w ratuszu w Czeskim Cieszynie. – Są one bardzo potrzebne – wyjaśnia Szymeczek.

Prezes ZG PZKO jest tego same-

go zdania. – Ale tam, gdzie ze strony komisji będzie wola i chęć prowadzenia takiej oświaty, można coś przed spisem ludności zrobić. Ale obawiam się, że część członków komisji, narodowości innej niż polska, może tę sprawę zablokować. Znamy to przecież z poprzedniej kadencji z Trzyńca – mówi Ryłko. – Uważam też, że komisje powinny zająć się oświatą wśród członków społeczeństwa większościowego, wyjaśniać, skąd się na Zaolziu wzięli Polacy, dlaczego mają prawo do dwujęzycznych napisów. No i komisje muszą nadal zabiegać o wdrażanie dwujęzyczności, bo przecież nie wszędzie jeszcze tak się stało – dodaje.

JACEK SIKORA

ZDARZYŁO SIĘ

PADŁ OFIARĄ OSZUSTKI

Na Zaolziu znów dali o sobie znać oszuści. Niedawno ofiarą kobiety w wieku około 30 lat, padł jeden z hawierzowskich emerytów. Oszustka zastosowała w jego wypadku sprawdzoną złodziejską metodę. Do mieszkania została przez emeryta wpuszczona, gdyż powiedziała, że musi przeprowadzić odczyt wodomierza. Kiedy udało jej się na chwilę odwrócić uwagę mężczyzny, ukradła ze stołu kwotę w wysokości 66 tys. koron. (kor)

Komentarz na str. 3

REKLAMA

Chór Studencki
»Collegium Iuvenum«,
działający w ramach
Gimnazjum Polskiego
w Czeskim Cieszynie
oraz
PTA **»Ars Musica«**
serdecznie zaprasza

na swój koncert jubileuszowy z okazji 20-lecia zespołu, który odbędzie się w sobotę 4 grudnia 2010 r. o godz. 16.00 w sali widowiskowej Teatru Cieszyńskiego. W programie oprócz jubilatki wystąpi także Chór Mieszany „Canticum Novum”. Wejściówki w cenie 100 koron zamawiać można pod numerem telefonu 606 100 573.

POGODA

sobota
niedziela



dzień: -2 do 2 °C
noc: -1 do -5 °C
wiatr: 2-5 m/s

poniedziałek



dzień: -3 do 1 °C
noc: -3 do -7 °C
wiatr: 4-8 m/s



REKLAMA

zaprasza na spotkanie poświęcone pamięci 30. rocznicy śmierci

WŁADIMIRA WYSOCKIEGO pt. **»Władimir Wysocki i jego związki z Polską«**

Czwartek 2. 12. 2010 godz. 16.00, aula Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, ul. Hawliczka 13
W programie wystąpi dyrektor Muzeum Władimira Wysockiego w Koszalinie pani dr Marlena Zimna.



**MIĘDZYGENERACYJNY
UNIwersytet
REGIONALNY**

Towarzystwo Ewangelickie w RC serdecznie zaprasza

28 listopada 2010 o godz. 17.00 do kościoła ewangelickiego Na Niwach w Cz. Cieszynie

na Koncert Adwentowy Muzyki i Słowa

W programie: Chór Uniwersytetu Śląskiego „Harmonia” w Cieszynie • Zespół „Oldrzychowice” • Tomasz Orłow – organy.

Renesans dziecięcego czytelnictwa

Blisko pięciuset uczniów polskich szkół podstawowych z całego Zaolzia przyjechało wczoraj wraz z nauczycielami do Czeskiego Cieszyna, by w Teatrze Cieszyńskim wziąć udział w finale projektu Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Książki „Z książką na walizkach”. W dwóch biesiadach literackich z polskimi pisarzami uczestniczyło 330 dzieci młodszych i blisko 150 starszych. Zaproszeni zostali wszyscy uczestnicy konkursu czytelnictwa, którzy nadesłali poprawne odpowiedzi na pytania konkursowe.

– W tym roku pobiliśmy rekord. Musieliśmy wynająć teatr, by wszystkich pomieścić – cieszyła się Helena Legowicz, prezes SPPK, prowadząca – żywo i dowcipnie – oba spotkania z autorami książek dla dzieci.

– Widzę w tym efekty wieloletniej pracy, kampanii typu „Cała Polska

czyta dzieciom”, „Całe Czechy czytają dzieciom” oraz „Ja czytam tobie,

a ty mnie”. Mogę nawet powiedzieć, że dzieci częściej przychodzą do biblioteki.

W tym roku z walizkami pełnymi książek przyjechali na Zaolzie Paweł Beręsewicz, autor konkursowych książek „Co tam u Ciurków?” i „Tajemnica człowieka z blizną”, Agnieszka Frączek oraz Izabella Klebańska. Impreza w Teatrze Cieszyńskim zakończyła cykl ich spotkań z czytelnikami w zaolziańskich szkołach. – Podczas tegorocznego pobytu miałam sześć spotkań, w ub. roku też chyba sześć. Jestem tu więc stałą bywalczynią – powiedziała „Głowskiemu Ludu” Agnieszka Frączek. Nie przeszkadza jej, że nasze dzieci nie zawsze posługują się poprawną polszczyzną. – Fajne jest to, że te dzieci chcą mówić po polsku, że po-

trafią się po polsku porozumieć. Dla mnie jako językoznawcy to, że mówią inaczej, jest niezwykle urokliwe i bardzo ciekawe. Dlatego z wielką chęcią tu przyjeżdżam – przyznała z uśmiechem.

Biesiada Literacka miała charakter wspólnej zabawy. Były konkursy – nie tylko związane z książkami Beręsewicza. Agnieszka Frączek zaprosiła do czytania wierszy logopedycznych, przy których nietrudno o „połamanie” języka, Izabella Klebańska – do konkursu na najładniejsze ukłony rozpoczynające poloneza. Po zakończeniu Biesiady pisarze cierpliwie rozdawali autografy. Dzieci odchodziły z teatru z nagrodami książkowymi, ufundowanymi przez Konsulat Generalny RP w Ostrawie i wydawnictwo „Literatura”. (dc)



Fot. DANUTA CHLUP
Agnieszka Frączek przepytuje dzieci z wierszy logopedycznych.

SOS się odcina! Kuś na lodzie?

Ogólnokrajowe władze ugrupowania Strana pro otevřenou společnost, której czeskokocieszyńska lista kandydatów podejrzewana jest o związki z procederem skupowania głosów w mieście, wydała oficjalny komunikat dotyczący powtórzenia głosowania w mieście oraz kandydatów znajdujących się na liście SOS dla Czeskiego Cieszyna.

W komunikacie tym przeczytać można m.in., iż ugrupowanie nigdy nie posiadało organizacji terenowej w Czeskim Cieszynie, nikt z tutejszych mieszkańców nie jest też jego członkiem. Podobnie, jak w przypadku wyborów z 2006 r., partia umożliwiła start z jej listy kandydatom niezależnym. W tym roku godną zaufania wydała się władzom partii Anna Kabotová, z którą rozmowy prowadziła wiceprzewodnicząca partii, Pavla Brady. Ona też wyraziła zgodę na utworzenie w mieście komitetu wyborczego pod nazwą SOS dla Czeskiego Cieszyna. Nie prowadzono rozmów z liderem czeskokocieszyńskiej listy, Marianem Kusiem, który nie był też nigdy członkiem SOS.

– Po pojawieniu się w internecie pierwszych informacji zachęcających do głosowania w zamian za korzyści finansowe, Anna Kabotová zdecydowanie odcięła się od jakichkolwiek

związków z procederem, zaś wiceprzewodnicząca partii, Pavla Brady, zwróciła się do Policji RC z doniesieniem o naruszeniu dobrego imienia partii przez nieznanego sprawcę – czytamy w komunikacie SOS. – Po decyzji sądu z 15 listopada br. o powtórzeniu głosowania z uwagi na proceder skupowania głosów w wyborach, a także na podstawie posiadanych przez nas informacji zdających się potwierdzać, iż skupowanie to organizowane było przez samych kandydatów znajdujących się na listach SOS dla Czeskiego Cieszyna, zdecydowaliśmy uniemożliwić tym osobom ubieganie się o mandat radnego pod patronatem naszej partii. Zadanie udaremnienia ponownego startu w głosowaniu zostało powierzono wiceprzewodniczącej partii, Pavli Brady.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych dowiedzieliśmy się, iż do wycofania kandydata z listy może dojść najpóźniej na 48 godzin przed głosowaniem. Może się to stać w wyniku pisemnej rezygnacji kandydata, bądź też wskutek pisemnej decyzji o jego usunięciu, wydanej przez tzw. pełnomocnika wyborczego, a więc wyznaczoną przez partię osobę odpowiedzialną za konkretną listę.

(wib)

MUR: Władimir Wysocki i jego związki z Polską

Legendarny rosyjski poeta, pieśniarz i aktor – Władimir Wysocki, będzie bohaterem najbliższego spotkania Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego ZG PZKO, które odbędzie się w czwartek 2 grudnia o godz. 16.00 w auli Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie. O rosyjskim bardzie, którego 30. rocznicę śmierci przypomnieliśmy sobie w lipcu br., i jego związkach z Polską będzie opowiadać Marlena Zimna, dyrektor Muzeum Władimira Wysockiego w Koszalinie.

Gość z Koszalina zaprezentuje na spotkaniu MUR-u unikatowe filmowe materiały archiwalne – filmy dokumentalne, recitale, koncerty, wywiady z artystą. – Magia niezwykłej osobowości Wysockiego,

jego charyzma i wyjątkowy talent sprawiły, iż artysta ma zagorzałych wielbicieli w najodleglejszych nawet zakątkach kuli ziemskiej. Dla nas Polaków jego twórczość ma jednak szczególne znaczenie – mówi Marlena Zimna. – Wysocki był przecież pierwszym i jedynym rosyjskim poetą, który miał odwagę napisać prawdę o tragedii Powstania Warszawskiego i historycznym spóźnieniu Armii Czerwonej. Marlena Zimna podkreśla też, że Wysocki nie bał się napisać także o zdławionej Praskiej Wiośnie i o powstaniu w Budapeszcie. – Zaadaptowana na polski grunt językowy przez Jacka Kaczmarskiego pieśń „Polowanie na wilki” („Obława”) stała się jednym z hymnów całego pokolenia Polaków

walczących o wolność i godne życie. Nic zatem dziwnego, iż w czasie imprezy „Maj Niezależnych”, zorganizowanej przez Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku (dla upamiętnienia 20. rocznicy strajków majowych '88) Wysocki był jedynym zagranicznym autorem, którego utwory rozbrzmiewały ze sceny (w interpretacji polskich artystów) jako swoista ilustracja polskich dążeń wolnościowych i niepodległościowych – wyjaśnia dyrektor muzeum w Koszalinie.

Marlena Zimna będzie o Wysockim mówić także w Domu PZKO w Jabłonkowie na spotkaniu w literackiej Kawiarence „Pod Pegazem”, które odbędzie się w piątek 3 grudnia o godz. 17.00. (kor)

Wystawa o polskiej mniejszości

Pod honorowym patronatem Ambasadora RC w Polsce Jana Sechtera oraz Konsula Generalnego RP w Ostrawie Jerzego Kronholda w najbliższy czwartek otwarta zostanie wystawa „Polacy na Zaolziu”. Wernisaż zaplanowano na godz. 17.00 w sali wystaw Muzeum Ziemi Cieszyńskiej na karwińskim Rynku Masary-

ka. Ekspozycja, która przygotowana została wspólnie przez Kongres Polaków w Republice Czeskiej oraz Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, przedstawia życie polskiej mniejszości w obecnie czeskiej części Śląska Cieszyńskiego, skupiając się w głównej mierze na latach 1920-2010. Wspomniane zostaną m.in. polskie organi-

zacje społeczne, szkolnictwo, czasopiśmiennictwo, osiągnięcia wydawnicze oraz wybitne osobowości. Wystawę, czynną od wtorku do piątku w godz. 9.00-12.30 i 13.00-17.00, w soboty od 9.00 do 13.00, zaś w niedziele od 13.00 do 17.00, zwiedzać będzie można do 17 kwietnia przyszłego roku. (wib)

AVION świętował dziesięciolecie w »Noivie«

Nie tylko wzrokiem i słuchem, ale też zmysłem smaku można było w sobotni wieczór w kawiarni i czytelnicy „Noiva” w Czeskim Cieszynie odbierać program poetycko-muzyczny, który przygotowali artyści związani z „Kawiarnią AVION, której nie ma...”. Podczas tego wieczoru bowiem obchodzono aż dwa jubileusze: 10-lecie Spółki-Towarzystwa AVION oraz abrahamowiny związanego od początku z tą kawiarenką literacką muzyka i kompozytora, Zbigniewa Siwka. A jeśli podwójne urodziny, to nie mogło zabraknąć wspaniałego tortu, który przygotowali uczniowie i nauczyciele czeskokocieszyńskiej Średniej Szkoły Hotelarstwa i Przedsiębiorczości Handlowej.

– Po raz pierwszy spotykamy się

jako ludzie związani z AVION-em w tym lokalu, stojącym w miejscu przedwojennej kawiarni AVION, o której tyle razy wspominaliśmy w naszych programach. A było tych programów pięćdziesiąt – witała urodzinowych gości poetka Renata Putzlacher, która założyła tę literacką kawiarenkę w roku 1996.

Zanim jednak pokrojono urodzinowy tort zabrzmiały wiersze Renaty Putzlacher, a przede wszystkim piosenki, które do jej tekstów napisał świeży 50-latek Zbigniew Siwek, a które znalazły się na dwóch płytach AVION-u: „Lamus” i „Těšinské/Cieszyńskie Divertimento”. Śpiewali je aktorzy Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego: Małgorzata Pikus, Lena Pešák, Dariusz Waraksa i Ryszard Pochroń (ostatni z nich wcie-

lił się, jak zwykle, w postać Zyda Kohna, dowcipnie komentującego nasz świat). Akompaniowali zaś im

dwaj polscy jazzmani, Tomasz Pala i Bartłomiej Stuchlik, znani Zaolziakom ze spektaklu „Stodkie rodzynki,

gorzkie migdały” z piosenkami Agnieszki Osieckiej, który w tym roku wystawiła Scena Polska. To właśnie piosenki Osieckiej, a także Ewy Demarczyk, Marka Grechuty czy Edith Piaf zabrzmiały w drugiej części programu, już po rozdzieleniu tortu.

– Podczas tego urodzinowego spotkania słyszeliśmy ze sceny głównie język polski, za to program wieczoru napisany jest głównie po czesku. W programach AVION-u brzmiał jednak także język żydowski i inne. Bo my w naszej kawiarence nie mamy problemu z konfliktami narodowymi, szowinizmami. Po prostu wszyscy się lubimy. I tak będzie na pewno podczas wszystkich następnych spotkań – podkreśliła Renata Putzlacher. (kor)



Fot. JACEK SIKORA
Renata Putzlacher (z lewej) kwiaty wręczyli „jej” artyści, m.in. (od lewej): Lena Pešák, Dariusz Waraksa i Ryszard Pochroń.

felieton



MOJE REFLEKSJE O »GŁOSIE LUDU«

WŁADYSŁAWA MAGIERA

Nigdy nie mieszkałam po drugiej stronie Olzy, ale gazetę pamiętam od zawsze. Była u dziadków w Suchej Górnej, gdzie jeździłam raz w miesiącu. Byłam przypisana do jednorazowej przepustki mamy, tata miał stałą. Młode pokolenie nie pamięta przepustek i tej dziwnej formy przekraczania granicy. Te stałe do pracy bądź najbliższej rodziny były zielonymi, tekturowymi druczkiem ze zdjęciem. Jednorazowe, otrzymywane raz w miesiącu, były zaś białe, na normalnym papierze. Pamiętam jak najpierw był wyjazd z mamą do Cieszyna i tam w budynku dawnej milicji przy Placu Wolności czekało się w długiej kolejce, były krzesła, ludzie siedzieli, rozmawiając. Taka wy-

prawa zajmowała pół dnia. Budynek ten nigdy później nie kojarzył mi się z milicją, policją czy biurem paszportowym, bo i takie tam było, tylko z przepustkami. Białą papier przepustki traktowałam jako zwiastun kolejnej przygody. Wyjazd do babci, bo tak to określaliśmy, też był wyprawą. Trzeba było autobusem dojechać do Cieszyna, przejść miasto i wsiąść do pociągu, a później jeszcze dojść do domu pod lasem, do babci. Oczywiście, jako dziecko, „Głosu” nie czytałam, ale gazetę pamiętam.

Kiedy nauczyłam się czytać i zawsze już później bardzo lubiłam to robić, zaglądałam do gazety. Nie wiele czytałam, przecież trudno na krótkim spotkaniu z rodziną czytać

gazety. Czasem jednak rodzice brali przeczytane egzemplarze do domu i wtedy je mogłam przestudiować dokładniej. Nigdy nie myślałam, że moje refleksje ukażą się w tej wspaniałej gazecie. Patrzę na redakcję z boku, ale dla osoby postronnej, która wpada tam przy okazji wizyt w Kongresie Polaków, jest tam super. Może to odczucie bardzo subiektywne, bo w tym budynku spotkało mnie wiele dobrego i wszyscy przestrzegali, żeby nie chwalić, ale jestem, jak to się mówi, pod wrażeniem. Wszyscy są życzliwi.

Dziś inaczej patrzę na tę gazetę. Zrozumiałam jej rolę w utrzymywaniu polskości. Myślę, że dzięki niej mieszkańcy Zaolzia wiedzą bardzo

dokładnie, co i gdzie się wydarzyło, co będzie się też działo. To, co piszę jest dla wielu truizmem, ale faktycznie uważam, że tworzy niewidzialną więź między czytelnikami. Są oni sobie na pewno bliżsi, spojeni jakąś namacalną więzią, a nie tylko wirtualną. Oczywiście jest internet, ale on nigdy nie zastąpi słowa, które możemy dotknąć, obejrzeć i coś tam przeczytać. Tak to czuję, a podobno kobiety wykorzystują jeszcze ósmą zmysł, intuicję. Po pobycie po tamtej stronie zawsze mam jakby doładowane akumulatory i wiem, że muszę dalej pisać, że komuś to się przyda. Nie mam na myśli oczywiście tego felietoniku. Ostatnio, zajmując się biografią jednej z nieżyjących już

redaktorek, zrozumiałam chyba dopiero tak naprawdę, czym kiedyś był „Głos Ludu”. Tylko ludzie „stela” są w stanie pojąć, jaka naprawdę jest tutaj sytuacja. Osoby z zewnątrz, nic im nie ujmując, tego po prostu nie czują. Mogą analizować, chwalić, dziękować, ale widzą to inaczej. Każdy ma przecież swoje miejsce na ziemi i swoją małą ojczyznę. Ostatnio usłyszałam żarcik z dawnych czasów o tym, jak do konsula przyszedł na rozmowę pewien wysoko postawiony autorytet miejscowej społeczności. Konsul, nie znający jeszcze realiów, zauważył: „Pan świetnie mówi po polsku”. Riposta była celna: „Pan również, panie konsulu”.

moim zdaniem



UWAŻAJ NA FAŁSZYWYCH KREWNYCH

JACEK SIKORA, sikoraj@glosludu.cz

Chyba dwa lata już minęły od dnia, kiedy wchodząc do mieszkania zastałam mamę siedzącą w zamysleniu w kuchni. – Odebrałam dziwny telefon – zwierzyła się. – Nie wiem, czy postąpiłam słusznie, ale ten facet, który dzwonił na nasz stacjonarny, na pewno nie był w porządku.

Opowiedziała w kilku zdaniach całe wydarzenie. Zadzwoił telefon, a w nim odezwał się głos nieznanego człowieka. Jakiś Milan zwrócił się do mamy po czesku per „ciotko”. Mamy w rodzinie Milana. – Jesteś mężem Ali? – zapytała mama. – Oczywiście – usłyszała odpowiedź. Nieznany Milan od razu kuł żelazo, póki gorące: – Chcę Ali ku-

pić wspaniałą złoty pierścionek na urodziny, ale zabrakło mi pieniędzy. Może mi, ciociu, pożyczysz kilka koron? Jestem teraz w Trzyńcu, ale może tam wpaść kolega...

Na szczęście mama zrozumiała, że ktoś chce ją oszukać i odłożyła szybko słuchawkę. Wiedziała bowiem, jako dobra ciocia, że Ala ma urodziny w sierpniu, a był wówczas luty. Po kilku miesiącach usłyszeliśmy w telewizji, że przed sądem w Ostrawie stanęła grupka młodych naciągaczy, którzy w taki właśnie sposób, jak opisywała mama, wyłudzały pieniądze – i to czasami bardzo solidne sumki – od naiwnych emerytów. Chodziło czasami o dziesiątki tysięcy

koron... Poszkodowani chyba ich już nigdy nie zobaczą, bo wiadomo – jak je dostać od faceta, który siedzi za kratkami. Tam ostatnio o pracę coraz trudniej. Mama miała szczęście...

Opowiadałem raz tę przygodę znajomemu, z którym razem jechaliśmy pociągiem. – Czego też ludzie nie wymyślą, żeby wyłudzić pieniądze. Dziwi mnie jednak, że są ludzie, którzy nie myślą i przypadkowemu facetowi dadzą tyle forsy – kręcił głową.

Niedawno podszedł do mnie na drodze. – Wie pan, że też miałem taki telefon? Ale facet mówił piękną... polszczyzną. Mówił, że jest kuzynem mojego kuzyna i że po-

trzebuję akurat trzech tysięcy euro. Przypomniałem sobie naszą rozmowę z pociągu i od razu zrozumiałem, że coś tu jest nie tak. To może dzięki panu nie dałem się nabrać. Chociaż trzeba przyznać, że ten człowiek naprawdę umie być przekonujący. Ale dziwi mnie jedno, to, że także Polacy zabrali się za ten proceder. I to na terenie obcego państwa – opowiadał znajomy.

A mnie to wcale nie dziwi. W Polsce ta metoda wyłudzenia pieniędzy od naiwnych, zwłaszcza starszych ludzi, zwana jest metodą „na wnuczka”. W każdym narodzie znajdują się przecież naciągacze. A że polscy oszuści próbują działać tak-

że za Olzą? Nic dziwnego. Widać wiedzą lepiej od wielu naszych rodaków z prawego brzegu Olzy, że na Zaolziu mieszkają także Polacy. Po tem wystarczy wybrać ze spisu telefonicznego polsko brzmiące imię oraz nazwisko i zadzwonić. A nuż się uda, a nuż ktoś odpowie solidną polszczyzną?

Uważajcie zatem, państwo, na fałszywych krewnych, czy to z Polski, czy też z Czech. Bo może właśnie teraz jakiś oszust wykręca numer państwa telefonu. I zastanawia się: – Jak się dzisiaj przedstawię? Jako wnuczek, kuzyn, zięć kuzynki? A może będzie to tym razem ukochana wnuczka?...

nasza recenzja

Bryan Ferry – Olympia

Tej płycie brak tylko ładniejszej kobiety na okładce. „Olympia” to kwintesencja gustownego, bezpretensjonalnego pop rocka, do której Bryan Ferry zdążył przyzwyczaić nas już bardzo dawno temu. Na początku lat 80. ubiegłego wieku, zdominowanych przez heavy metal i plastikowe disco, Ferry ze swoim zespołem Roxy Music sprawiał wrażenie człowieka jak gdyby z innej planety. Krążyły o nim pogłoski, że w garniturze kładzie się nawet do łóżka. Teraz powraca z bajeczną płytą, na której znalazło się miejsce dla dwunastu premierowych utworów. I niestety także dla modelki Kate Moss na okładce.

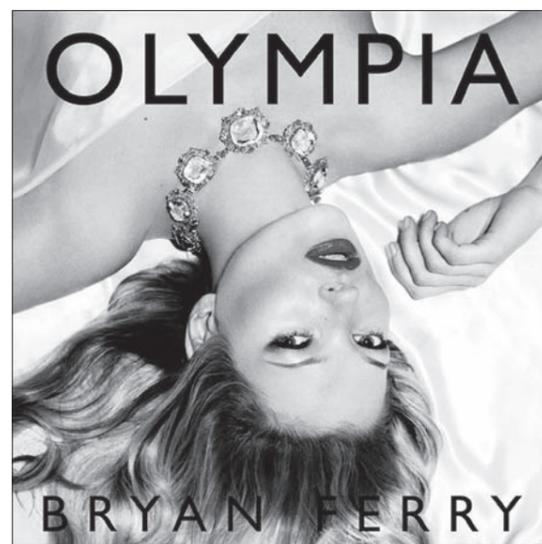
Pozostała charakterystyczna, niepowtarzalna barwa głosu, spowita nowoczesnymi dźwiękami na miarę roku 2010. Nad poziomem płyty czuwali tacy artyści, jak Brian Eno, Phil Manzanera czy David Gilmour. Wszystkie utwory dopieszczone są do perfekcji, ale na całe szczęście nie brakuje im ducha starego Roxy Music. Soczysty jak złote jabłko Afrodyty, pomyślałem, wsłuchując się w otwierający krążek utwór „You Can Dance”. I tak jest przez 49 minut. Wibrafon w głosie Bryana Ferry dodaje piosenkom splendoru, pomysłowe aranżacje nie pozwalają z kolei przysnąć ani na moment. Najmocniejsze punkty płyty? Na pewno tematy „Me Oh My”, „Shamelles” (z gościnnym udziałem formacji Groove Armada) czy „Song To The Siren” w oryginale zaśpiewany przez tragicznie zmarłego Tima Buckley’a. Ferry potraktował ten utwór po swojemu, wcale nie gorzej od pierwowzoru.

Z tą piosenką zresztą zmierzyło się już wielu artystów, ale wersję Bryana Ferry stawiam na samym szczy-

cie, obok równie genialnej interpretacji Roberta Planta. Szczęka opada także w temacie „Tender Is The Night”. Słychać odgłosy spokrewnionego stylistycznie Davida Bowie, jest śliczna gitara Davida Gilmoura, dla mnie to najlepszy utwór na płycie. Można go słuchać bez końca i odkrywać stale na nowo. To zaleta całej „Olympii”, najlepszej solowej płyty w dyskografii tego eleganckiego Brytyjczyka.

Bryan Ferry nagrał album, który prędko się nie zestarzeje. Podobnie zresztą jak sam artysta.

JANUSZ BITTMAR



moim zdaniem



O CO CHODZI?

ELŻBIETA PRZYCZKO, przyczko@glosludu.cz

Na pisanie o problemie dwujęzycznych tablic dziennikarzom szkoda już atramentu, choć są osoby, którym na zamazywanie ich wciąż nie szkoda farby. Niedawno szłam przez pachnący nowością most Przyjaźni. Po zakrojonych na szeroką skalę zmianach otoczenia stał się wizytówką obu miast. Usłyszałam rozmowę dwóch pań idących z Polski. „O co chodzi?” – pytała jedna z nich swoją towarzyszkę, wskazując na postawione tam niedawno tablice z polską i czeską nazwą Czeskiego Cieszyna. Ta polska była starannie zamazana czerwoną farbą.

Zamyśl autora czerwonego malowidła pozostał dla pań tajemnicą. Być może miały ochotę raczej zapytać: „Co autor chciał przez to powiedzieć?”. Bo to, że ktoś notorycznie niszczy polskie tablice, wydaje się wielu ludziom spoza Zaolzia mniej prawdopodobne niż wyjaśnienie, że czerwona farba na moście... Przyjaźni (o ironio!) jest być może jakimś manifestem artystycznym o ukrytym celu. Wiele osób przyjeżdżających na Zaolzie zastanawia się, skąd i po co wzięły się tu polskie napisy. Ale to można tak łatwo wyjaśnić. Gdyby ktoś jednak pokusił się o wytłumaczenie paniom, dlaczego niektóre z

tablic są zamazane, i tak usłyszałby na końcu: „Ale o co chodzi?”.

To pytanie zadaję sobie od czasu, kiedy przyjechałam na Zaolzie. Niestety nie tylko na widok zamazanych tablic. Niezrozumiałe i absurdałne wydają mi się zarówno zachowania niektórych Czechów, jak i niektórych Polaków. Szkoda, że widać to tylko z dystansu, który na dodatek tak łatwo stracić. Tego pytania nie zadaje sobie zbyt często przeciętny mieszkaniec regionu. I może dlatego jego dzieci chodzą teraz do czeskiej



Notoryczne „upiększanie”...

szkoły, psując statystyki polskobrzmiącym nazwiskiem.

Nad tym samym powinni też zastanowić się członkowie polskiej mniejszości, żeby nie zagryźć się wzajemnie w kurczącej się i wymagającej coraz większej mobilizacji grupie.

Największa podstawówka

Największa polska podstawówka na Zaolziu mieści się w samym centrum regionu. W czeskokieszyńskiej Polskiej Szkole Podstawowej uczy się w tym roku szkolnym 301 dzieci. Miniony rok szkolny upłynął tu pod znakiem jubileuszu – 85-lecia placówki przy ulicy Havlíčka.

Historia czeskokieszyńskiej szkoły jest krótsza od wielu innych polskich placówek na Zaolziu, bo rozpoczęła się wraz z podziałem Cieszyna w 1920 roku. Początkiem lat 20. Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego na terenie Czechosłowacji rozpoczęła starania o utworzenie w tym miejscu polskiej szkoły podstawowej – po podziale regionu na terenie Czeskiego Cieszyna nie było żadnej polskiej szkoły, a dzieciom podlegającym obowiązującemu szkolnemu zabroniono przechodzenia przez mosty graniczne.

ZACZEŁO SIĘ W ROKU SZKOLNYM 1925/1926

Klasę 1. Polskiej Szkoły Wydziałowej umieszczono w 1924 roku w budynku Macierzy Szkolnej przy ul. Čapka, równocześnie rozpoczęto starania o budowę nowego gmachu. W użytkowanym do dziś budynku polskie dzieci zaczęły uczyć się w roku szkolnym 1925/1926. Dzisiaj pod dyktando PSP w Czeskim Cieszynie znajdują się także „małoklasówka” w Sibicy, w której uczy się w tym roku szkolnym 30 dzieci, oraz trzy miejscowe przedszkola: przy ulicach Moskiewskiej, Akacjowej i Polnej.

– Nasz atut to bliskość granicy, a więc możliwość wyjazdów do Polski i kontaktów z polskimi szkołami oraz instytucjami. Współpracujemy ze Szkołą Podstawową nr 4 w Cieszynie, dużo zajęć odbywa się po polskiej stronie, na przykład w instytucjach – Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Książnicy Cieszyńskiej czy teatrze. Polskie święta narodowe obchodzimy tak, jakby nasza szkoła znajdowała się w Polsce. Pamiętam na przykład o 11 listopada czy 3 maja. W tym roku na pierwszym z tych świąt dzieci z 1. stopnia nauczania miały zajęcia z panem Sielickim, który zaprezentował ciekawy program dotyczący Polski. Starsi uczniowie wybrali się natomiast do cieszyńskiego kina na „Śluby pannieńskie” – podkreśla dyrektor Marek Grycz.

Swoim uczniom szkoła ma co zaoferować – przedmioty nadobowiązkowe, sporo różnych kółek zainteresowań, imprez, wycieczek. Ale, rzecz jasna, podstawówka żyje głównie... nauką.

– Mamy własny program kształcenia, ale przede wszystkim kładziemy nacisk na przedmioty podstawowe, języki, matematykę i inne. Oczywiście wprowadzamy także nowe formy pracy, posiadamy nowoczesne pomoce dydaktyczne – mówi dyrektor.

Szkoła stara się kłaść nacisk nie tylko na naukę języka polskiego. Także z czeskim uczniowie nie mają problemów. – Nikt nie może powiedzieć,



„Trallala” na festiwalu w Bułgarii.

że uczniowie polskiej szkoły nie znają dobrze języka czeskiego. Możemy się pochwalić zwycięstwami w ogólnokrajowych konkursach z tego języka – podkreśla dyrektor. Także angielski i inne języki obce nie są zanedbywane. Świadczy o tym chociażby ubiegłoroczny sukces Michała Kożuszniaka, który reprezentował szkołę na ogólnokrajowym konkursie języka angielskiego w Pradze i wywalczył tam szóste miejsce. Jako przedmiot nadobowiązkowy uczniowie mogą wybrać również język niemiecki.

GLÓWNIEM Z CZESKIEGO CIESZYNA

Do szkoły chodzą przede wszystkim dzieci mieszkające w Czeskim Cieszynie, na drugi stopień nauczania przychodzą uczniowie z sąsiednich miejscowości: Ropicy, Olbrachcic czy Cierlicka. Jest też na Havlíčka kilkunastu uczniów z polskiej części miasta. – Niektóre dzieci z Cieszyna chodzą w Czeskim Cieszynie na przykład na zajęcia sportowe, więc rodzice zdecydowali się je posłać do nas. Być może atrakcyjna jest dla nich też duża liczba zajęć pozalekcyjnych i wysoki poziom nauczania. Nasza szkoła jest ładna, kolorowa, troszczymy się też bardzo o bezpieczeństwo naszych uczniów – wyjaśnia Marek Grycz.

Szkoła realizuje cyklicznie kilka projektów, są to na przykład wycieczki edukacyjne, na które wyjeżdża każda klasa. W tym roku dla uczniów poszczególnych klas zaplanowano wycieczki do Oświęcimia, Krakowa, Bielska-Białej, Jabłonkowa czy Gutów. Co roku odbywa się też Tydzień Europejski, w czasie którego klasy losują jeden z krajów Europy i przez cały tydzień przygotowują informacje i prezentacje o nim. W tym roku w ramach projektu odbył się dzień polsko-czeski.



Zespół „Skowronki”, czyli szkolni fletciści.

Tradycyjne imprezy szkolne to grudniowy koncert świąteczny, festyn, balik czy kurs narciarski. Co roku jest organizowany również przegląd działalności pozaszkolnej, na którym prezentują się szkolne zespoły artystyczne. Działalność pozaszkolna jest tu naprawdę bogata. Od 2002 roku działa Szkolny Klub Sportowy „Olza”, który proponuje dzieciom różne zajęcia sportowe, organizuje wyjazdy takie, jak obóz ro-

werowy czy narciarski. Działają kółka komputerowe oraz fotograficzne, jest też dużo zespołów artystycznych. Raz w tygodniu spotyka się kółko dramatyczne „Klucz”, którego celem jest nie tylko przygotowywanie przedstawień teatralnych, ale przede wszystkim rozwijanie osobowości dziecka poprzez wspólną zabawę twórczą. Dzieci od klasy 3. do 7. mogą zapisać się do szkolnego teatryku, który przygotowuje

przedstawienia nie tylko na występy w szkole. Dla lubiących taniec i ruch od czterech lat działa w szkole zespół tańca scenicznego. Na spotkaniach dzieci uczą się poznawać i rozwijać możliwości ruchowe swojego ciała, słuchać muzyki, pracować z przestrzenią, z czasem i rytmem. Nie brakuje też zespołów muzycznych: to grające na fletach „Skowronki” oraz chóry „Trallala” i „Trallalinki”.

ELŻBIETA PRZYCZKO



„Cieszynianka” świętuje w tym roku swoje 35-lecie.

»CIESZYNIANKA«

To jeden z zespołów artystycznych działających w szkole. Tańczyć i śpiewać mogą w nim jednak także... przedszkolaki. W tym roku zespół obchodził swoje 35-lecie. Od ponad 20 lat prowadzi go nauczycielka Maria Szymanik. W zespole jest 49 dzieci – starsze przedszkolaki i uczniowie 1. i 2. klasy. Zgłosić się może każde dziecko w tym wieku, bo – jak podkreśla nauczycielka – za wcześniej jeszcze na określenie, kto jest uzdolniony, a kto nie. – Chodzi przecież o to, żeby dzieci zachęcić do śpiewania. Jak czasem zdarzy się mniej uzdolnione muzycznie dziecko, zawsze można przydzielić mu inne zadanie, jakoś go zachęcić, a czasem i może z niego później wyrosnąć śpiewak – tłumaczy.

»SKOWRONKI«

Flety sopranowe, altowe i tenorowe to 39-osobowy zespół fletistów, prowadzony od 2001 roku przez nauczycielkę Renatę Dobner. – Z roku na rok chętnych przybywa, a zgłosić może się każdy – tłumaczy Renata Dobner.

Każdy? Tak, bo tylko część dzieci gra w szkole muzycznej na flecie, pozostałe często nie znają nut. – Dzieci bardzo lubią grę na flecie, w czasie prób nie stresują się, bo nie ma tu teorii, nie trzeba znać nut. Dodatkową atrakcją jest dla nich granie z podkładem muzycznym – dodaje nauczycielka. Gry na flecie uczy dzieci metodą czytania nut z obrazków fletików. To żmudna praca, pod każdą nutkę w zapisie przykleja obrazek fletu z dziurkami – dla tych, którzy nut nie znają. O dobrych efektach można

przekonać się na różnych występach zespołu, nie tylko na corocznym przeglądzie działalności pozaszkolnej. „Skowronki” występują też w innych miejscach, na koncierkach mają nawet sukces w eliminacjach rejonowych konkursu „Piskáni pro zdraví” w Ostrawie, na których zdobyły drugie miejsca w dwóch kategoriach. Do dziś fletciści wspominają też wyjazd na Słowację na zorganizowaną w maju przez Klub Polski Środkowe Powąże zielonoświątkową imprezę polonijną. A co grają? Jednym słowem... wszystko. W repertuarze są zarówno Mozart czy Bach, jak też „Przybyli ułani”, „Goiczek zielony”, czy różne utwory rozrywkowe oraz muzyka filmowa.

»TRALLALA I »TRALLALINKI«

O tym, że uczniowie czeskokieszyńskiej szkoły naprawdę lubią muzykę i śpiew, można przekonać się też na próbach szkolnych chórów, prowadzonych przez Beatę Brzósę. Do młodszych „Trallalinek” i starszego chóru „Trallala” chodzi w sumie około 70 dzieci. Śpiewają właściwie wszystko: od muzyki dawnej do czasy współczesne, a to, co robią, podoba się nie tylko w szkole. Na swoim koncercie mają wyjazdy na różne koncerty i festiwale oraz niejedną sukces. W tym roku szkolnym chór „Trallala” przywiózł z Ogólnokrajowego Konkursu Chórów Dziecięcych w Nowym Jiczynie srebrną wstęgę. Na najbliższe miesiące planują też wyjazd do Ostrawy na festiwal „Vánoční akordy”, a w styczniu chcą przygotować koncert wspólnie z młodą harfistką w Czeskim Cieszynie. (ep)

Z WIZYTĄ W JEDNYM Z NAJMNIJSZYCH MUZEÓW ŚWIATA

Śladami Pawła Cienciaily

Stara góralska chata na Klyszczonco w Wisle zawaliła się pod naporem śniegu. Ząb czasu też miał znaczenie. Ale Jerzy Cienciaila nie poddał się. Zwieńczeniem jego prac było nie tylko odbudowanie Muzeum Aptekarstwa, ale otrzymane niedawno wyróżnienie – Srebrna Cieszynianka. Wszystko po to, żeby pamięć o pochodzącym z Karpętnej Pawle Cienciaila nie zaginęła.

Głębcze, jedna z wiślańskich dolin, niedaleko głównej drogi na Kubalonkę przycupnęła mała wiejska chata. Wchodzimy do środka. Po lewej pomieszczenia dla turystów, po prawej wejście do izby z kominkiem, skąd już prosta droga do Muzeum Aptekarstwa. Jednego z najmniejszych na świecie, bo to zaledwie jedna izba. Bardziej od wielkości liczy się jednak kolekcja. Niezbyt imponująca, ale jakby na przekór dzisiejszym modom, zabieganemu życiu, pokazująca przede wszystkim, jak można pielęgnować pamięć o naszych przodkach.

ZALZIAŃSKIE KORZENIE

Paweł Cienciaila urodził się 3 grudnia 1833 roku w Karpętnej. Uczył się w miejscowej szkole ludowej, a następnie w gimnazjum w Cieszynie. Później była jeszcze Bratysława i przeduniwersyteckie filozoficzne studia uzupełniające. Końcowe świadectwo uczelni uprawniało do wolnego wstępu na każdy wydział Uniwersytetu Wiedeńskiego. Cienciaila wybrał farmację w ramach wydziału medyczno-chirurgicznego. Studia skończył w 1858 roku. Dyplom jest jednym z najstarszych dokumentów w zbiorach Muzeum Aptekarstwa, które dziś prowadzi Jerzy Cienciaila. Starsza jest tylko metryka chrztu. Równie wiekowy, z dokumentów pisanych, jest zielnik. Z wydawnictwa datowanego na 1845 rok, wydane w Wilnie, do dziś można czerpać pełnymi garściami. W uzasadnieniu przyznania Srebrnej Cieszynianki Jerzemu Cienciaila czytamy: „W 1985 roku przechodzi na zasłużoną emeryturę. Nadal jest jednak aktywny społecznie. Wszechstronne zainteresowania i wieloletnia praca badawcza w zakresie kultury i historii Wisły zaowocowały licznymi artykułami w »Informatorze Miejskim«



Jerzy Cienciaila na tle starych ampułek. Mimo 80 lat sił do prowadzenia Muzeum Aptekarstwa mu nie brakuje.

i »Echu Wisły«. Jest autorem pracy »Wiślańska gałąź rodu Cienciailów«, w której przedstawia 250-letnią historię rodziny. Zainspirowany dziennikami swojego dziadka Andrzeja Cienciaily, prowadzonymi od 1848 roku, postanawia utworzyć muzeum pierwszej apteki, którą założył prastryj Paweł Cienciaila, dyplomowany aptekarz wiedeński. Siedzibą staje się 140-letnia chata na Klyszczonco». – Muzeum działa od 1999 roku. Jednak już po sześciu latach pojawiły się ogromne problemy. Pod naporem śniegu „drzewionka” złożyła się jak domek z kart. Na szczęście większość eksponatów ocalała – wyjaśnia 80-letni Jerzy Cienciaila.

PARÓWKA DLA KAŻDEGO

Uwagę przykuwa wielki drewniany pojemnik. To nic innego, jak... sauna ziołowo-lecznicza. Przed wiekiem służyła do inhalacji, tzw. parówek

Niewielki znaczek „Zürich – München – Wien” świadczy o pochodzeniu. Do środka wchodził chory, następnie ubierał na głowę przedmiot przypominający maskę spawacza, tyle, że kilkakrotnie większy, i już mógł do woli wdychać napar z ziół. Tuż obok znajduje się niewielki kociołek. Na jego szczytce znajduje się miska, do której wlewano napar. Drewniana „balia” jest z kociołkiem połączona rurą. Całość uzupełnia wanna cynkowa, w której chory obmywał się po kuracji. Wiślanin pokazuje też całą kolekcję ampułek, niektóre do dziś nie zostały otwarte.

– Część została rozbita po zawaleniu chaty. Wiele się jednak zachowało się w dobrym stanie. Weźmy choćby te zioła Knajpa. Niemcy do dziś używają produktów tej marki, są dostępne w aptekach. Większość eksponatów to zbiory mojej rodziny. Część przyniosły prywatne osoby, ale wtedy pojawia się informacja w formie karteczki. Ciekawa jest też lampa chirurgiczna. Była bezcenna w czasach, kiedy nie było prądu, a droga do Cieszyna czy Bielska była wielką wyprawą. Kiedy zachodziła taka potrzeba, prastryj mógł przeprowadzać w chacie drobne zabiegi. Równie cenny jest 200-letni stetoskop – opowiada laureat Srebrnej Cieszynianki.

Z WIEDNIA DO WISŁY

Nie wiadomo, jak potoczyłyby się losy Pawła Cienciaily, gdyby nie nagła wiadomość z Wisły. Po pracy w aptekach we Lwowie, Pradze i Wiedniu, dowiedział się o śmierci żony swojego bratanka Andrzeja. Przyjechał do Głębców, gdzie nie tylko pomagał Andrzejowi w wychowaniu czwórki dzieci, ale także uruchomił punkt apteczny. We wspomnieniach o farmacie Teodor Cienciaila napisał, że wiadomość o przyjeździe do Głębców spowodowała napływ chorych, którym udzielał pomocy, korzystając z podręcznej apteczki.

– Był na tyle świadom ciężkiej na nim odpowiedzialności, że wydawał leki w schorzeniach prostych, natomiast w przypadkach poważniejszych kierował chorego do szpitala

w Cieszynie, z czego zainteresowani byli zadowoleni, zwłaszcza, gdy wracali do domu już wyleczeni. Ten nielegalny proceder leczniczy (jako emeryt nie mógł uzyskać koncesji) prowadził ponad 20 lat, pomagając, a nierzadko ratując życie ludzkie – czytamy we wspomnieniach.

Paweł Cienciaila zmarł w Wisle w

PROSTY DOJAZD

Nie ma określonych godzin, w których czynne jest Muzeum Aptekarstwa. Przed przyjazdem do Wisły najlepiej umówić się telefonicznie, +48 33 855 16 57. Dojazd na Klyszczonkę jest prosty. Z głównej drogi Wisła – Istebna skręcamy w lewo (jadąc od Kubalonki) za zajazdem Głębcze. Stamtąd już za znakami, droga nie nastręczy nam żadnych trudności. (wot)

wieku 89 lat, został pochowany na cmentarzu ewangelickim. W sumie mieszkał w beskidzkim kurorcie aż 32 lata. Dziś powszechnie przyjmuje się, że zapoczątkował farmację wśród miejscowych górali. Jeszcze przed śmiercią wiedzę, doświadczenie oraz sprzęt przekazał bratankowi. Najnowszą historię tego miejsca tworzy nagrodzony Srebrną Cieszynianką Jerzy Cienciaila. – Dom, w którym się znajdujemy, to już trzecia siedziba słynnej apteki. Po przyjeździe do Wisły Paweł Cienciaila najpierw prowadził swój punkt apteczny w pomieszczeniach starej szkoły w Głębcach, następnie został przeniesiony do „Jutrzenki”. Około 50 lat temu apteka trafiła na Klyszczonkę. Opiekował się nią mój ojciec. Po jego przedwczesnej śmierci przejął to wszystko mama. Teraz jestem ja, cieszę się, że będę miał komu przekazać w spadku to cenne miejsce – dodaje Jerzy Cienciaila.

Specjalnie na uroczystość wręczenia Cieszynianek w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie przyjechała z Irlandii wnuczka pana Jerzego, Katarzyna Okroszko.

– Jedną z największych wartości w naszej rodzinie jest to, że tradycja jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. Chociaż mieszkam daleko od Wisły, myślami cały czas jestem na Klyszczonco – zapewnia nasza rozmówczyni. Tak, jakby czytała jeden z wpisów do księgi pamiątkowej Muzeum Aptekarstwa: „Zachować tradycję pielęgnując przeszłość i szukać w niej korzeni dla rzeczywistości”.

Jerzy Cienciaila ma jedno marzenie związane z muzeum. W przyszłości chciałby wydać pamiętnik Andrzeja.

– Dlaczego do tej pory nie udało się tego zrobić? – pytam.

– Jakoś nie miałem na to czasu – odpowiada krzepki 80-latek z Wisły. TOMASZ WOLFF



Zdjęcia: TOMASZ WOLFF

Stara sauna ziołowo-lecznicza.

REKLAMA



Firma EPLAN Software & Service, która jako część grupy związanej z firmą RITTAL, określa technologiczny standard w świecie E-CAD, poszukuje do swojego zespołu w Cieszynie kandydatów na stanowisko:

INŻYNIER POMOCY TECHNICZNEJ

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne (preferowane elektrotechniczne)
- znajomość oprogramowania E-CAD
- bardzo dobra znajomość języka niemieckiego
- doświadczenie w tworzeniu projektów elektrotechnicznych i mechanicznych
- znajomość obsługi komputera pod systemem WINDOWS
- elastyczność (szkolenia i wyjazdy zagraniczne)
- samodzielność w działaniu

Obowiązki:

- wsparcie techniczne klientów niemieckojęzycznych
- pomoc przy wdrożeniach oprogramowania EPLAN

Oferta:

- profesjonalne szkolenia zagraniczne
- interesująca praca z młodym zespołem w Cieszynie
- współpraca z programistami firmy EPLAN Software & Service

Kontakt:

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego w języku polskim czeskim oraz w języku niemieckim na adres:

EPLAN Software & Service
ul. 3 Maja 10
43-400 Cieszyn
tel. 33 8575021 lub
E-mail: jedzok.e@eplan.pl

SPACERUJEMY Z DANIELEM SZPYRCEM, UCZNIEM GIMNAZJUM

Szlakiem młodego Zaolziaka

Kiedy podjąłem decyzję o „zrobieniu spaceru” z młodym Zaolziakiem spotkałem się z reakcjami typu: „a co taki młody może pokazać?”. No bo w gruncie rzeczy, to trochę się uczy, a poza tym na pewno tylko szlaja się po knajpach. Czy to prawdziwy obraz? Postanowiłem sprawdzić na przykładzie Daniela Szpyrcy.

**GIMNAZJUM
JAK RODZINA**

Daniel Szpyrc pochodzi z Wędryni, obecnie uczy się w Gimnazjum Polskim w Czeskim Cieszynie. W zasadzie jego edukacja w tej placówce dobiega już końca, za około pół roku zdawać będzie nową maturę. Nie dziwi zatem, że nasz spacer rozpoczynamy na czeskokieszyńskiej ulicy Bezručy, gdzie Daniel otwiera nam po lekcjach drzwi. Prowadzi nas do swojej klasy, która znajduje się w starym budynku szkoły. Po drodze, w holu głównym, mijamy rozwieszone na ścianie tableau maturzystów. – Jednym z pierwszych absolwentów tego Gimnazjum był mój dziadek, jego zdjęcie widnieje na prawdopodobnie najstarszym wiszącym tu tableau – mówi z dumą w głosie. – Wszyscy członkowie męskiej części rodziny Szpyrców są absolwentami tej szkoły, począwszy od wspomnianego dziadka, poprzez ojca i brata. Zresztą, zdjęcie mojego brata też gdzieś tu wisi. Mam nadzieję, że wkrótce dołączy do niego także moja podobizna – dodaje.

Na samym końcu korytarza wchodzimy do klasy. Na zewnętrznej stronie jej tylnej ściany znajduje się sgraffito zaolziańskiego artysty, Franciszka Świdra. – W moim odczuciu to najfajniejsza klasa całej szkoły – śmieje się Daniel. Jej kolektyw, którego wychowawcą jest Marian Mitrenga, tworzy 29 młodych ludzi. – Jesteśmy bardzo zgraną paczką, mamy wspólne zainteresowania, razem działamy, organizowaliśmy „Bazantówkę”, „Odwetówkę”, „Czeretówki”, powitania wakacji oraz inne koncerty. Niektóre z tych imprez

organizował nasz węgryński Klub Młodych „Wicher”. W mojej klasie jest naprawdę sporo jego członków – tłumaczy nasz rozmówca. – Jestem szczęśliwy, że trafiła mi się taka grupa przyjaciół, naprawdę na całe życie – przyznaje Daniel. Warto dodać, że jego klasa wykazała się też najlepszą średnią ocen w ubiegłym roku szkolnym. – To taki paradoks, bo oprócz tego mamy też najwięcej opuszczonych lekcji – uzupełnia.

Pytam, czy warto zdecydować się na naukę w „Gimply”. – Oczywiście, że tak – odpowiada bez wahania. – Abstrahując od korzyści edukacyjnych, jak np. dwujęzyczność, niesamowita jest sama atmosfera w szkole, czujemy się tu naprawdę jak jedna wielka rodzina. Znamy się tu wszyscy, a wiem, że w czeskich szkołach nie jest to normą.

**WSZYSTKIE DROGI
PROWADZĄ DO...****»DZIUPLI«**

Po opuszczeniu murów szkoły udajemy się do oddalonej o dosłownie dwie minuty drogi spacerkiem „Dziupli”. To ulubione miejsce spotkań czeskokieszyńskich gimnazjalistów. – Od czasu, kiedy byłem w pierwszej klasie Gimnazjum, „Dziupla” niesamowicie się zmieniła, z okropnego, szarego i śmierdzącego lokalu przepoczwarzyła się w bardzo przyjemny klub. To oczywiście zasługa Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej – zachwala Daniel Szpyrc. Stara metka mordowni, przyklejona do „Dziupli” z uwagi na prezentowany jeszcze nie tak dawno poziom, funkcjonuje jeszcze w podświadomości niektórych Zaolziaków. – Do dziś, gdy przyznasz się nauczy-



Przed tableau w Gimnazjum Polskim. Zdjęcie w prawym dolnym rogu przedstawia dziadka Daniela Szpyrcy.

cielowi, że wracasz z „Dziupli”, patrzy on na ciebie mało przychylnie – stwierdza Daniel. – A to naprawdę miejsce na poziomie, bardzo lubię tu chodzić, na przerwach godzinowych, po lekcjach. Dzieje się tu bardzo wiele ciekawych rzeczy, co tydzień nowe inicjatywy, wernisaże, koncerty, kiermasze książek – wymienia jednym tchem. – To super miejsce dla młodzieży. Wchodzę tu i na powitanie nie słyszę „dobry den”, tylko „cześć”. W odróżnieniu od pobliskiego „Piaśta”, nie obraża się tu ludzi za to, że mówią po polsku. Kiedy tu wchodzę wiem, że na pewno spotkam tu kogoś znajomego. No i niemałą zaletą lokalu jest też to, że nie wolno w nim palić.

MŁODY DZIAŁACZ

Siedząc przy stoliku mamy też czas, by pogadać o działalności Daniela. Brzmi groźnie, jak na tak młodego człowieka, ale trzeba też przyznać, że skala jego zajęć zadziwia. – Działam w PZKO, w Miejskowym Kole w Wędryni, jak również w Zarządzie Głównym. Jestem szefem Rady Młodzieży, utrzymuję kontakty z SAJ-em oraz Klubami Młodych i informuję ZG o tym, co dzieje się w młodzieżowym środowisku Zaolzia. Uczestniczę w organizowaniu imprez, spotykam się z młodymi. Przyznam, że szczególnie prężnie działa teraz SAJ, jego przedsięwzięcia nie są już tylko typowymi spotkaniami towarzyskimi. Bardzo podobają mi

się zwłaszcza salony dyskusyjne, filmowe wieczory, wspólne chodzenie do teatru... Widać, że kultura jest dla młodych ważna. A z Klubami Młodych bywa różnie, jak jest dobry lider to zawsze coś się dzieje.

Następnym polem działania Daniela jest Parlament Studencki (Samorząd Uczniowski), którego jest przewodniczącym. – Staram się jak najbardziej uaktywnić młodzież i usystematyzować nasze spotkania. Wynoszę pewne doświadczenie z licznych zebrań PZKO, wprowadzam więc niektóre praktyki w środowisko młodzieży. Chociażby zwykły protokół z zebrania, którego do tej pory w ogóle nie było (przy najmniej ja tak pamiętam). Poświę-



– Polecam wszystkim naukę w „Gimply” – mówi nasz rozmówca.



Daniel bardzo lubi odwiedzać czeskokieszyńską „Dziuplę”.

POLSKIEGO I CZŁONKIEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO PZKO

cam się również realizacji różnych projektów, które aktualnie odbywają się w naszej placówce, na przykład założeniu firmy recyklingowej.

»WICHER« W »DZIUPIKI«

Jedziemy zatem zobaczyć, co dzieje się w Klubie Młodych „Wicher” w Wędryni. Podjeżdżamy pod „Czytelnię” i po przejściu przez główną salę widowiskową, która, jak się dowiedziałem od Daniela, pełniła niegdyś funkcje kinowe (do dziś w ścianie znajduje się okienko, przez które wyświetlane były filmy), schodzimy wprost do... „Piekła” – tak nazywają swój klub młodzi wędryńscy petzetkaowcy.. – To taki mój drugi dom. Kiedy wchodzę do mojego prawdziwego domu, to najpierw wyciągam z kieszeni klucze i komórkę – to samo robię też tutaj – mówi szef Rady Młodzieży. Wnętrze „Piekła” wygląda całkiem nowoczesnie. – Trzy lata temu udało nam się przeprowadzić naprawdę gruntowny remont, dzięki dotacjom i pomocy znajomych, chociażby z kręgu wędryńskich „Gimnastów”. Trwał on kilka miesięcy – wspomina Daniel. – Później przez dwa lata spotykaliśmy się tu co piątek, wymyślając przeróżne głupoty, jak to w Klubach Młodych bywa. Chcieliśmy po prostu być razem, urządzaliśmy pokazy filmów, wieczory tematyczne, urodziny. Dziś już niestety nie spotykamy się regularnie, każdy ma na głowie wystarczająco dużo swoich własnych zajęć, ale wciąż mamy ogromny sentyment do tego miejsca, gdyż jego powstanie kosztowało nas niemało sił i potu. Dlatego, jak tylko trafia się wolny termin, to zawsze chętnie się tu spotykamy.

Z jednej z szafek „piekielnej” kucharki nasz dzisiejszy przewodnik wyciąga okazałą kolekcję zdjęć, dyplomy i statuetkę „Tacy Jesteśmy 2008”. Wyróżnienie w ankiecie dostał wraz z grupą „Nightfire”, prezentującą tzw. taniec z ogniem. – Zainteresowaliśmy się „zabawą z ogniem” dzięki mojemu kuzynowi – opowiada. – Jeszcze w szkole podstawowej próbowaliśmy naszych sił w tej dyscyplinie, choć napotykalismy na opór ze strony nauczycieli, rodziców. Ostrzegali, że to niebezpieczne i niezdrowe, że porozbijamy okna, witryny. Później wpadło



A to już... „Piekło” w wędryńskiej „Czytelnii”.

mi do głowy, że może warto by to jakoś zorganizować. Zrobiliśmy sobie koszulki, stworzyliśmy poważną grupę, pojechaliśmy na jakieś warszopy, wszyscy byli nami zachwyceni, że koszulki, że grupa – a my jeszcze niczego nie umieliśmy. Powoli robiliśmy jednak postępy, aż doszliśmy do tego poziomu, który teraz prezentujemy – przyznaje „tancerz z ogniem”. Dodaje, że obecnie mają już zdecydowanie mniej występów, gdyż na Zaolziu widzieli ich już niemal wszyscy. – W ubiegłym roku mieliśmy jednak taki okres, że występowaliśmy co weekend, czasem nawet dwa razy dziennie.

»KU BECZCE«

Po opuszczeniu murów „Czytelnii” udajemy się w miejsce, które jest dla Daniela szczególnie i bardzo osobiste. Po kilku minutach jazdy wysiadamy z samochodu na małej działce, po-

środku której ustawiona jest ogromna, dotknięta już znakiem czasu beczka, a u jej frontu rosną dwa dosyć spore drzewa. – Tę beczkę przywiózł tu jeszcze mój dziadek, jest to stara beczka z wina, w środku ustawione są ławy i stół, zmieści się tam osiem osób. Drzewa posadzone zostały prawdopodobnie już po ustawieniu beczki. To właśnie tutaj, „ku beczce”, uciekam od wszelkich problemów, przyjeżdżam tu z książką, siadam pod beczką i odpoczywam. Spotykamy się tu też z moją dziewczyną, ona jest z Bystrzycy, ja z Wędryni, tu wypada mniej więcej połowa drogi... – śmieje się młody Zaolziak. – Wraz z bratem mamy takie śmiałe marzenie, żeby w przyszłości zbudować tu swoje domy – mówi Daniel wskazując na rozciągającą się poniżej łąkę, należącą do jego rodziny. – Musimy tylko zasłonić jakoś niezbyt miły widok na trzyniecką hutę – żartuje.



Dąb posadzony przez Daniela rośnie jak na drożdżach.

– Brat na razie mieszka wraz z żoną w Brnie, ale zapewniam, że za pięć lat wróci na Zaolzie.

DĄB NA STULECIE

Jedziemy w ostatnie miejsce, które nasz młody przewodnik chciałby nam pokazać. – Nie byłem tam od dwóch lat, więc nie wiem jak to tam wygląda – mówi tajemniczo, gdy dojeżdżamy na miejsce. I rzeczywiście, przez chwilę nie wiemy, jak dostać się do celu spaceru. W końcu jednak udaje nam się do niego dotrzeć. – Jest to dąb, który został posadzony na 100-lecie wędryńskiej szkoły. Posadziliśmy wtedy 100 dębów, jestem ciekaw, czy mój przeżył. Przechadzając się wśród młodych drzewek szukamy więc dębu „Daniel Szyrc”. – To musi być ten, poznaję po patyku wsadzonym w ziemię. Nie chce mi się wierzyć, że jest już tak wysoki – dziwi się Daniel, stojąc obok

kilkumetrowego drzewa. – Te duże drzewa w środku sadiła zaś dyrekcja i jakieś ważne osoby – m.in. wójt. Teraz co roku pierwsza klasa sadi tu swoje drzewo. Całość ma tworzyć takie kręgi drzewne, od najmniejszego w centrum, po największe na obrzeżach – wyjaśnia nasz przewodnik.

– Mało kto wie o istnieniu tego miejsca, pamiętają o nim zwłaszcza ci, którzy mają tu swoje drzewa, czasem odbywają się tu spotkania dzieci i ich rodziców, wspólne ogniska – tłumaczy. Przez jakiś czas przechadzamy się jeszcze po terenie zastanawiając się nad „ojcami” poszczególnych drzewek, by po chwili się rozstać i podążyć każdy w swoją stronę. Zaś w czasie powrotu do domu wciąż zadaję sobie to, wydaje się, retoryczne pytanie, czy rzeczywiście „taki młody nie ma czego pokazać”?

WITOLD BIERNAT



Daniel Szyrc – człowiek młody, pełen planów na przyszłość.



Beczka – miejsce magiczne.

okna a dveře

Slovaktual®

Bezpečnost
Kvalita

Slovaktual PASIV-OL
s 3-sklem U= 0,6

Slovaktual PASIV-HL
s 3-sklem U= 0,5

TRINEC
1. máje 16
775 721 164, 775 221 164
slovaktualtrinec@seznam.cz
558 320 310

HAVÍŘOV
Těšínská 1A
Na Bludovickém kopci u kruhového objezdu
774 481 164, 774 491 164
slovaktualhavirov@seznam.cz
www.slovaktual.eu 558 320 310

**BEZPEČNÝ DOMOV PRO VÁS - BEZPEČNOSTNÍ KOVÁNÍ VE STANDARTU
NEDEJTE ZLODĚJI ŠANCI A PŘIJĎTE SE INFORMOVAT DO NAŠÍ PRODEJNY
== A NĚCO NAVÍC ==**

OBJEDNEJTE SI OKNA JEŠTĚ V TOMTO ROCE A ZÍSKEJTE 5% SLEVOU NAVÍC

Klub Ježdziecki BYSTRZYCA
VITALITY Slezsko, s.r.o.

organizuje
NABÓR DZIECI
w wieku 8 – 18 lat

BLIŻSZE INFORMACJE
+420 737 159 111
Czeka na Ciebie zespół Vitality...

WIĘCEJ
znajdziesz na www.vitalityslezsko.cz

Firmy budowlane
SWABUD i SWAKOŃ
docieplanie elewacji, podbitki (palubky), wymiana okien PCV
przyjmujemy zlecenia na 2011 r.
także w systemie dotacji zacieplenie ścian i wymiana okien (zelená úsporám)
kom. cz. 776 218 494, 608 556 915,
774 085 874
Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

Okna PCV Żaluzje Moskitiery Rolety Markizy

SLD Trading

Bramy garażowe Bramy wjazdowe Szklenie loggii

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU!
Leszna Dolna 14 (przystanek u Němce)
Poniedziałek-Piątek 8.00-15.00 Środa 8.00-17.00

Oferujemy:
Okna plastikowe – z dostawą pod klucz
Żaluzje ISO – z łańcuszkiem, ponad 8 typów
Żaluzje drewniane – bambus, lipa, 25 i 50 mm
Moskitiery – okienne – 8 odcieni, drzwiowe stałe i rolowane
Roletki materiałowe – w szynach prowadzących i bez szyn
Markizy – wysuwane i koszowe
Szklenie loggii – system ramkowy i bezramkowy
Rolety – zewnętrzne z tkaniną nieprzepuszczającą ciepła
Japońskie ściany przesuwne
Bramy garażowe – rolowane, segmentowe
Bramy wjazdowe – samonośne, skrzydłowe

www.sldtrading.cz e-mail: info@sldtrading.cz
tel: 558 341 889, 731 413 658, 603 806 900

PROMOCJA LISTOPAD
ZNIŻKA 20 %
ŻALUZJE I ROLETY

**CZYTAJ
NAS
CODZIENNIE!**

www.glosludu.cz

**Codziennie
aktualizowany
serwis
o Polakach
na Zaolziu**

**Codziennie
nowe
informacje**

RODZINNA JAZDA CHEVROLET

ZAMIENI WASZE SNY W RZECZYWISTOŚĆ



www.vastoil.cz | Infolinka nonstop: 732 500 100

VAST-OIL SPOL. S R.O.

AUTOSALON KARVINÁ
Těřeškovové 2347/50
Karviná-Mizerov 734 01

AUTOSALON HAVÍŘOV
Železničářů 3/1492
Havířov-Město 736 01

Chevrolet - średnie zużycie 5,1-11,5 l/100 km, średnie emisje CO₂: 119-275 g/km.* Ceny i zniżki obejmują DPH i dotyczą firmowego finansowania Chevrolet Finance.

Elmax® elektro

Czas prezentów

Koc ogrzewany

OBH NORDICA

UWAGA! wymiary 160 x 120 cm

- ✓ 9 poziomów
- ✓ Ustawienia temperatury
- ✓ Możliwość prania do 40°
- ✓ Timer 3 godzinowy
- ✓ Odłączany sterownik
- ✓ Automatyczne wyłączenie po 75 min. lub 12 godz.



Cena 1990,- Kč

Sklepy ELMAX ELEKTRO w regionie: CZ. CIESZYN, Rynek CSA HAWIERZÓW, DT ELAN ♦ KARWINA, Tr. Osvobození TRZYNEC, centrum Slovan
www.elmaxelektro.cz

NAJLEPSZE CENY SAMOCHODÓW

SUZUKI

www.AUTOKANTOR.cz
Třinec - Vendryně, tel: 558 350 475

Masz problemy, zmartwienia? Potrzebujesz z kimś porozmawiać a nie chcesz korzystać z usług psychiatry czy psychologa?

OFERUJĘ KONSULTACJE I DORADZTWO

Wykorzystuję pierwiastki techniki arte-terapeutycznej. 100% anonimowość.
vesela.zavora@gmail.com, +420 604 204 182

Jesteś na diecie bezglutenowej i oferta w sklepach Ci nie odpowiada?

BEZGLUTENOWE PIECZYWO NA ZAMÓWIENIE

Katalog na www.celiceli.com, zamówienia na pekarna@celiceli.com

NORA - NORMALNA RADOŚĆ. MAGDA VESELÁ. Komorní 6. Český Těšín

Zareklamuj się
w „GŁOSIE LUDU”!
Beata Schönwald,
doradca ds. reklamy
Tel. 775 700 896

Picea s.r.o.

Kuchnie
Szafy i garderoby
Wnętra mieszkaniowe
i komercyjne

Wykorzystaj nasze 20-letnie doświadczenie.

Zainwestuj w jakość!

Produkcja, ekspozycja i zamówienia:
KARVINÁ, OSTRAVSKÁ 769
tel: 596 321 975, 737 238 727

www.picea.cz

Polski śpiew niesie się od 100 lat

Wprawdzie oficjalne obchody jubileuszu 100-lecia śpiewactwa w Rychwałdzie mamy już za sobą (pisaaliśmy o nich w „GL” z 16 listopada br.), to jednak okrągły jubileusz zdarzający się przecież raz na wiek, wymaga jeszcze co najmniej krótkiego tekstu, ilustrującego historię ruchu śpiewaczego w mieście.

Jak nietrudno wyliczyć, jego początki datują się na 1910 r., a więc moment założenia Polskiego Kółka Śpiewaczego, powstałego z inicjatywy nauczycieli – Rudolfa Macury, Rudolfa Siwka i Jarosława Waleczki. Pierwszym kierownikiem artystycznym zespołu, którego bazę członkowską stanowiło 40 śpiewaków, był Rudolf Macura, zaś pierwszą wywieszoną pieśnią czterogłosową, która zabrzmiała zresztą także na niedawnym koncercie jubileuszowym „Rychwałdzian”, była ludowa pieśń „Kasia i Jaś”. Z perspektywy dalszego rozwoju zespołu istotnym momentem był pierwszy bal zorganizowany przez polskich śpiewaków, z którego dochód w wysokości 300 koron przeznaczono na zakup harmonium. – Pierwsza wojna światowa osłabiła działalność chóru, ale w Rychwałdzie kółka śpiewaczego nie rozwiązano – mówi Halina Gawlas, która historię śpiewactwa w Rychwałdzie ma w małym palcu. – Po włączeniu Zaolzia do Czechosłowacji chór zaczął działać w ramach Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji. Wprawdzie polskie szkoły zamknięto, jednak Polacy kupili budynek niemieckiej szkoły, w której odbywały się także próby zespołu. Pod koniec międzywojnia chór pięknie się rozwijał i osiągał wysoki poziom. Wymienić można chociażby zdobycie Odznaki honorowej II stopnia wraz z dyplomem na Złocie Śpiewactwa Polskiego w Warszawie (1934 r.) oraz trzeciego miejsca w okręgowym konkursie w Orłowej (1935 r.).

Druga wojna światowa była dla zespołu wielkim ciosem. Liczni jego członkowie wysłani byli na roboty przymusowe do Niemiec, zsyłani do więzień lub obozów koncentracyjnych, skąd wielu z nich nie powróciło już nigdy. – Dziwnym zbiegiem



Jubileuszowy występ „Rychwałdzian”.

okoliczności z całego dorobku chóru ocalało tylko harmonium – opowiada pani Halina. Po wojnie chór wznowił swoją działalność, pod auspicjami Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. 25 listopada 1950 r. odbyły się w Rychwałdzie uroczyste obchody 40-lecia zorganizowanego ruchu śpiewaczego. Zespół wystąpił na nich pod kierownictwem Rudolfa Siwka, który przekazał batutę dopiero w 1954 r., trapiiony ciężką chorobą. Regularne cotygodniowe próby w budynku polskiej szkoły odbywały się od tej pory pod dyktando Wiesława Maroszczyka, 19-letniego studenta AGH w Ostrawie.

Kolejna okrągła rocznica akademii przypadła na 20 listopada 1960 r.

Niestety, w tym czasie członków zespołu zaczęło stopniowo ubywać. – Starsi umierali, młodzi odchodzili, czy też wyprowadzali się. W 1962 r. przeprowadził się także Wiesław Maroszczyk i zespół pozostał bez dyrygenta – mówi Halina Gawlas. Nowy kierownik, Władysław Rusek, objął chór dopiero w 1973 r. W 1980 r. na konkursie chórów o „Laur 35-lecia wyzwolenia Czechosłowacji” zespół z Rychwałdu, w którego składzie znalazł się tylko jeden bas, uzyskał wyróżnienie. Cztery lata później, z uwagi na wciąż kurczący się skład, chór mieszany zakończył swą działalność.

– Wierne śpiewaniu pozostały tylko panie, które spotykały się na próbach sporadycznie, przed okazjonal-

nymi występami – wspomina pani Halina. Pod nazwą „Rychwałdzianki” zespół uczestniczył m.in. w Przeglądzie Zespołów Wokalnych w Trzyńcu-Lesznej (1990 r.). – Panowie dołączyli do nas ponownie dopiero w 1995 r., po nawiązaniu współpracy między rychwałdzkim Kołem PZKO oraz Zespołem „Familijo” ze Skrzyszowa. Wtedy to ponownie zaczęliśmy śpiewać. „Rychwałdzianki” liczą obecnie 12 śpiewaków, ich kierownikiem jest ponownie Władysław Rusek. – Śpiewamy to, co cieszy nas i naszych słuchaczy, nie siląc się na monumentalne dzieła chóralne, będąc świadomi własnych umiejętności – przyznaje Halina Gawlas. Repertuar zespołu tworzą więc pio-

senki z lat 60. (a więc lat młodości dla większości dzisiejszych członków zespołu), a także pieśni ludowe, sakralne (głównie kolędy) oraz utwory czeskie. – W ciągu 15 lat istnienia zespół odbył dokładnie 475 prób i miał 165 występów – wylicza Halina „Rychwałdzianka”. – Śpiewamy głównie na imprezach zaolziańskich, jak chociażby Chłopski Festyn, Babski Festyn, Dożynki, jak również w Polsce – np. w Łaziskach czy Skrzyszowie. Naszym głównym celem na przyszłość jest przetrwanie i niesienie radości ze śpiewania. Kierujemy się słowami piosenki: „Dopóki serce bije, dopóki starczy sił, śpiewaj i bądź pogodny, a będziesz długo żył”.

WITOLD BIERNAT

Płyta na święta, koncert na Adwent

Nadchodzi Adwent, w kościołach chrześcijańskich czas oczekiwania na przyście Jezusa Chrystusa. Dla wielu osób jest to też okres wzmożonych przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia, przygotowań nie tylko duchowych, ale też materialnych. Do rzeczy namacalnych, które z pewnością przydadzą się w okresie świątecznym, należy dobra płyta CD z kolędami, zaś w przedświątecznej kontemplacji pomocny może być ciekawy koncert.

Zaczynamy więc od krążka CD. Płyta chóru „Ad Dei Gloriam”, bo o niej właśnie mowa, wydana została w ubiegłym roku, jednak w obiegu pojawiła się dopiero w ostatnich dniach przed świętami, zatem o jej szerszej promocji nie mogło być mowy. Jej nagrania zespół działający przy czeskokocieszyńskiej parafii Najświętszego Serca Jezusowego dokonał w lipcu 2009 r., w kościele pw. Świętego Krzyża w Cieszynie. – Nagrywanie, głównie z przyczyn finansowych, trwało zaledwie cztery godziny, zatem można powiedzieć, iż jest to płyta „live” – przyznaje Beata Brzóska, dyrygent zespołu. Pieniądze na wydanie płyty pochodziły w głównej mierze z wygranej, którą chór



Chór „Ad Dei Gloriam”.

„ADG” otrzymał za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie pieśni pasyjnej w Żorach w 2009 roku, a także od sponsorów. – Sami jesteśmy wydawcami tej płyty, nagraniem zajęło się wrocławskie studio DR, zaś krążek, nazwany „Hodie Christus natus est”,

wydany został w krakowskim wydawnictwie WAM – tłumaczy dyrygent chóru.

Płyta dostępna była dotychczas tylko na Zaolziu, w parafii w Czeskim Cieszynie, oraz przy okazji występów zespołu, jednak od nie-

dawna jej zasięg znacząco się rozszerzył. – Nagranie przypadło do gustu krakowskiemu wydawnictwu WAM, dlatego w tym roku zwróciło się ono do nas z zapytaniem, czy mogłoby ponownie wydać naszą płytę, tym razem już pod własnym patronatem.

To dla nas wielkie wyróżnienie i oczywiście przystaliśmy na tę propozycję – mówi Beata Brzóska. Krążek, pod nową nazwą „Bóg się rodzi”, dostępny jest już obecnie we wszystkich sklepach wydawnictwa WAM, rozsiadanych po całej Polsce. Warto dodać, że nie jest on jedynym kompaktom czeskokocieszyńskiego polskiego chóru parafialnego, dostępnym w sieci sklepów WAM. Od kilku lat kupić w niej można także płyty „Zawitaj nam Zbawicielu” oraz „Hosanna Filio David”, z nagraniami utworów sakralnych wykonywanych przez zespół.

Chór „Ad Dei Gloriam” będzie można już wkrótce usłyszeć na żywo. W niedzielę 5 grudnia br. o godz. 16.00 w kościele pw. Bożego Ciała w Jabłonkowie czeskokocieszyński zespół wystąpi ze swoim koncertem adwentowym „Zawitaj nam Zbawicielu”. – Utworom sakralnym różnych epok towarzyszyć będą rozważania adwentowe – zaprasza Beata Brzóska.

Po koncercie nabyć będzie można wspomniany kompakt z kolędami. Krążek można także kupić w redakcji „Głosu Ludu”.

WITOLD BIERNAT

SOBOTA 27 listopada

TVP 1

6.15 Moda na sukces (s.) 6.40 Siódme niebo 7.30 Rok w ogrodzie 8.00 Wiadomości 8.15 Weekendowy magazyn filmowy 8.40 Ziarno 9.15 Zacisze gwiazd 9.40 Stawka większa niż życie 10.55 Cuda Wyspy Clippertona (dok. franc.) 11.35 Okazja 12.10 Hotel Pod Żyrafą i Nosorożcem (s.) 13.00 Wiadomości 13.15 Kabaretowa Jedynka 13.50 Miłość nad rozlewiskiem (s.) 14.45 Puchar Świata w Kuusamo 17.00 Teleexpress 17.25 Wściekłe gary 17.55 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Smerfy 19.30 Wiadomości 20.20 Zażeniony ze mną (film USA) 22.15 Tajna broń (film USA) 0.05 Płotka 2.05 Pobożne życzenie (film USA).

TVP 2

6.00 M.A.S.H. (s.) 6.30 Człowiek wśród ludzi 7.00 Panna z mokrą głową 7.35 Poezja łączy ludzi 7.45 M jak miłość (s.) 9.45 Barwy szczęścia (s.) 10.45 Puchar Świata w Kuusamo 12.50 Licencja na wychowanie (s.) 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Wideoteka dorosłego człowieka 15.15 Kocham Cię, Polsko! 16.45 Słowo na niedzielę 16.55 Dana - ośmioletnia anorektyczka (do. bryt.) 18.00 Panorama 19.00 Wielka draka o dzieciaka (teleturniej) 20.05 U Pana Boga w ogródku (s.) 20.55 Laskowik & Malicki 22.05 Rodeo w Nowym Jorku (film USA) 0.00 Tajemnica mojego sukcesu (film USA).

TV KATOWICE

6.25 Eurośledzi 6.58 Info poranek 7.00 Serwis info 7.17 Info poranek 8.38 Przegląd prasy 9.13 Infonuta 9.43 Przegląd prasy 11.00 Reportaż z prawdziwego zdarzenia 12.00 Eurośledzi 13.00 Telenowyny 14.00 Przedsiębiorczość 14.15 Raport z Polski ekstra 15.00 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 16.00 Studio Wschód 17.00 Śląska lista przebojów 17.20 Fascynujące Śląskie 18.00 Losy tragiczne i nieznanne 18.30 Aktualności 19.25 Śląsk jest piękny 19.50 Lubelskie uwodzi 20.00 Newroom 21.00 Telekurier extra 21.45 Aktualności 22.24 Jej sukces 23.22 Kimdżongilia - kwiat Kim Dzong Ila (dok. USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Scooby Doo, gdzie jesteś? 7.45 Lenny - cudowny pies (komedia USA) 9.40 Magazyn UEFA Champions League 10.15 Ewa gotuje 10.45 Kevin sam w domu po raz czwarty (film USA) 12.40 Przygody Merlina (s.) 13.45 Dom nie do poznania (film USA) 14.45 Się kręci 15.45 Foto Models Poland 2010 16.45 Ludzie Chudego (s.) 17.45 Światowe rekordy Guinnessa 18.50 Wydarzenia 19.30 Daleko od noszy (s.) 20.00 Wspomniały (film kop.) 22.10 Kolejne 48 godzin (film USA) 0.15 Egzorcysta III (horor USA).

TVC 1

5.55 Poranek z Dadą (pr. dla dzieci) 6.10 Złote rączki 6.25 Bawmy się, Sezamku 6.50 Garfield i przyjaciele (s. anim.) 7.15 Wszystkie poranki świata: USA 7.30 Tajemnice antycznego Rzymu (s.) 8.00 Frank (film USA) 9.30 Baranek Shaun (s. anim.) 9.40 Wiadomości dla dzieci 9.55 Pogotowie kulinarne (mag.) 10.20 Baśnie tysiąca i jednej nocy (film fr.-niem.) 12.00 Południowe wiadomości 12.05 Z metropolii; Tydzień w regionach 12.35 Auto Moto Styl (mag.) 13.10 Mała farma (reality show) 13.40 Dama z Izieu (film fr.) 15.05 Przyjaciółki (s.) 16.00 Zawodowcy (s.) 16.55 Hrabia Monte Christo (film fr.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości 20.00 StarDance IV 21.40 Książę i ja II: Królewskie wesela (film USA) 23.20 G.I. Jane (film USA) 1.25 13. komnata T. Slavaty.

TVC 2

6.00 Życiu na ratunek 6.20 Wiadomości STV 6.50 Medycyna XXI wieku 7.05 Jiří Šuhájek (dok.) 7.25 O nauce i naukowcach 7.50 Panorama 8.30 Cudowna planeta (cykl dok.) 9.25 Nasza wieś (mag.) 9.45 Magazyn folklorystyczny 10.10 Magazyn muzyki dętej 10.40 Poszukiwania czasu utraconego 11.00 Granica po naszymu (dok.) 12.00 Game Page (mag.) 12.30 Meduza (lista przeb.) 13.10 Musicblok (mag.) 13.35 Nie ma mitu bez kitu (s.) 14.10 Tak, panie premierze (s.) 14.45 Robert Plant (koncert) 15.45 Królestwo dzikiej natury 16.15 Miejsca pielgrzymkowe (cykl dok.) 16.35 Bogowie i prorocy (cykl dok.) 17.05 Uśmiechy Mahuleny Bočanovej 17.45 Z prof. F. Dvořákem... 18.00 Gdzie mieszkały królowe (cykl dok.) 18.20 O języku czeskim 18.35 Kultura.cz (mag.) 19.00 Terra musica (mag.) 19.30 Mała farma 20.00 Zapraszamy do teatru: Trzy siostry 22.55 Teatr żyje! (mag.) 23.25 Artmix (mag.) 0.30 Czeska soda 0.45 Nie ma mitu bez kitu (s.).

NOVA

5.25 Admiral Bańka atakuje (s. anim.) 5.55 Wilk i Zając (s. anim.) 6.10 3-2-1 Pingwiny! (s. anim.) 7.05 Co nowego u Scooby'ego (s. anim.) 7.30 Łowca krokodyli 8.35 Obywatelskie judo (pr. publ.) 9.15 Poradnik domowy 10.10 Mary-Kate i Ashley: Nowy Jork, nowa miłość (film USA) 12.00 Dzwoni do TV Nova 12.30 Karczma pod Kamiennym Stołem (film czes.) 14.10 Fundacja Nova - pomaga już 10 lat 14.25 Czego pragnie dziewczyna (film USA) 16.35 Na ostrzu II (film USA) 18.30 Przyprawy (mag.) 19.30 Wiadomości 20.00 Czeski Słowik Mattoni 2010 (transmisja) 22.15 W zasięgu strzału (film niem.-kan.) 0.10 Dzikie żądze II (film USA).

PRIMA

6.00 Dzwoneczek i zaginiony skarb (film anim.) 7.35 Klub przyjaciół Myszki Miki (s. anim.) 8.05 Pokemon (s. anim.) 8.35 Salon samochodowy (mag.) 9.40 Podróże z gwiazdami 9.55 M.A.S.H. (s.) 10.55 Świrry (s.) 11.50 Czechi i Słowacja mają talent 14.05 W imię miłości: Tragedia w Teksasie (film USA) 16.05 Julie Lescaut (s.) 18.00 Jak zbudować marzenie 18.55 Wiadomości 19.35 Przyjaciele (s.) 20.00 Patrol (film USA) 22.55 Jarhead: Żołnierz piechoty morskiej (film USA-niem.) 1.25 Spisek doskonały (film USA).

NIEDZIELA 28 listopada

TVP 1

6.00 Mały rycerz El Cid 6.30 Smerfy 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 8.00 Tydzień 8.35 Klub przyjaciół Myszki Miki 9.15 Dzwoneczek i zaginiony skarb 10.35 Tin Toy 10.50 Czarodziej z Waverly Place (komedia USA) 11.15 Okazja 11.50 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.50 Wiadomości 13.05 Puchar Świata w Kuusamo 15.25 Weneckie qui pro quo (film kop.) 17.00 Teleexpress 17.30 Ojciec Mateusz (s.) 18.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Chip i Dale 19.30 Wiadomości 20.20 Miłość nad rozlewiskiem (s.) 21.20 Joe Black (film USA) 0.25 Las Vegas Parano (film USA).

TVP 2

6.15 Ostoja 6.45 M jak miłość (s.) 7.45 Barwy szczęścia (s.) 8.45 Strefa gwiazd 9.25 Wojciech Cejrowski boso przez świat 9.55 Makłowicz w podróży 10.25 Puchar Świata w Kuusamo 12.10 Dzień na wyścigach - Służewiec 2010 12.15 Dudley doskonały (film USA) 13.35 Alfabet uczuć, czyli 10 lat z „M jak miłość” 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Złotopolscy (s.) 15.15

Szansa na sukces 16.20 Na dobre i na złe (s.) 17.20 Kabaretowa Noc Listopadowa - Gdynia 2010 17.50 Dzień na wyścigach - Służewiec 2010 18.00 Panorama 18.45 Tak to leciało! (teleturniej) 20.05 Kabaretowy Klub Dwójki 21.05 Czas honoru 22.05 Castle (film USA) 22.50 Dzień na wyścigach - Służewiec 2010 23.20 Magazyn Ekstraklasy - Szybka piłka 23.55 Kocham kino 0.25 W polskim kinie.

TV KATOWICE

7.00 Za kulisami PRL 7.30 Serwis info 7.45 Śląski koncert życzeń 8.20 Lubelskie uwodzi 8.45 Proszę słońca 9.00 Światowiec 10.00 Antysalon Ziemkiewicz 11.00 Teleplotki 12.00 Serwis info 12.15 Info jazda 13.00 Ekonomia z ludzką twarzą 13.15 Medycyna niekonwencjonalna - fakty i mity 14.00 Wierzę, wątpię, szukam 15.00 Elementarz mam 16.00 Gdzie diabeł nie może... 17.00 Pod banderą Chopina 18.00 Magazyn chrześcijański 18.30 Aktualności 19.25 Criminal tango 20.00 Tydzień Jacka Żakowskiego 20.52 Młodzież kontra 23.20 Za kulisami PRL 23.50 Poszukiwany Ryszard Kapuściński.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.50 Kaczor Donald przedstawia 8.25 Scooby Doo, gdzie jesteś? 8.55 Gumisie (s. anim.) 9.55 Kacze opowieści 10.55 Buddy, pies na gołe (film kop.) 12.45 Małolaty Ninja w lunaparku 14.50 Bardzo małżeńska Gwiazdka (film USA) 16.45 Szpilki na Giewoncie (s.) 17.45 Hotel 52 (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 22.00 Kości 23.00 Szeryf z Los Angeles (film USA).

TVC 1

6.00 Bawmy się, Sezamku 6.25 Świnopas i córka cesarza 6.50 Wszystkie poranki świata: USA 7.05 Poranek z Dadą (pr. dla dzieci) 7.15 Bert & Ernie (s. anim.) 7.30 Boisko 7 (pr. dla dzieci) 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku (mag.) 10.30 Obiektyw (mag.) 11.00 F.L. Věk (s.) 12.00 Pytania V. Moravca (pr. dyskusyjny) 13.00 Wiadomości 13.05 Bajka 14.05 Nie wahaj się i kręć 14.30 Kalejdoskop 15.00 Tęsknota (film czes.) 16.35 TVC (mag.) 16.55 Słowo na niedzielę 17.00 Koncert Adwentowy 18.00 Goście (s.) 18.35 Podróż do... 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości 20.05 Manowce (s.) 21.35 168 godzin (pr. publ.) 22.05 Miejsce zbrodni: Nieprzedajni (film niem.) 23.40 Hotel Babylon (s.).

TVC 2

5.55 Muzyczne spotkania 6.50 Wiadomości STV 7.20 Nadal tutaj jestem - Mirosław Kowalik 7.50 Panorama 8.30 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.45 Artmix (mag.) 9.40 Świat sztuki (cykl dok.) 10.30 Czy je zechcecie? 10.40 Dzienniczek lektur 10.50 Świat książek (mag.) 11.10 Tańczące skały (cykl dok.) 11.30 Film 2010 (mag.) 12.00 Dalskabaty, grzeszna wieś (film czes.) 13.55 Chwila dla piosenki 14.10 Nasza jasna przyszłość (dok.) 14.55 Pragnienie wody (dok.) 15.50 Mity i fakty historii: Żydzi (cykl dok.) 16.45 Kamera w podróży: Paryż 17.50 Magazyn religijny 18.10 Magazyn chrześcijański 18.30 Kultura.cz (mag.) 18.55 Tak, panie premierze (s.) 19.25 Zadeptane projekty 19.45 Pretty Woman - prezentacja kandydatek 20.00 Wieczór na temat... Gwałtowne maniery 21.55 Na pływalni z P. Pałkiem (talk-show) 22.20 Wiadomość od K. Hvižďaly 22.35 Rozmowa z gwiazdą (film USA) 0.00 Robert Plant (koncert).

NOVA

6.00 Tajemnice przyrody (cykl dok.) 6.30 Admiral Bańka atakuje (s. anim.) 6.55 Spiderman (s. anim.) 7.25 Wilk i Zając (s. anim.) 7.40 Baby Looney Tunes (s. anim.) 8.05 Co nowego u

Scooby'ego? (s. anim.) 8.30 Skippy (s.) 9.05 Przystanki Babicy (mag. kul.) 9.40 Przyprawy (mag.) 10.40 Łucja, postrach ulicy (film czes.) 12.15 Królewna Śnieżka (bajka) 13.30 Na zawsze (film USA) 15.25 Na klusowniczym szlaku (film czes.) 17.00 Popołudniowe wiadomości 17.30 Przystanki Babicy (mag.) 18.00 Poradnik domowy 18.50 Judo obywatelskie 19.30 Wiadomości 20.00 Talentmania 22.40 Odpryski (mag.) 23.05 System 2.0 (film USA) 1.10 Na zawsze (film USA).

PRIMA

6.10 Magazyn kulinarny 6.40 Klub przyjaciół Myszki Miki (s. anim.) 7.10 Pokemon (s. anim.) 7.35 Szaleństwa Toma & Jerry'ego (s. anim.) 7.50 Przyjaciele (s.) 8.20 Ochroniarze Hitlera (s. dok.) 9.20 Świat 2010 (mag.) 9.55 M.A.S.H. (s.) 11.00 Partia (pr. dys.) 11.55 Poradnik domowy 13.05 Rosemary & Thyme (s.) 14.05 Bohater jednej nocy (film czes.) 15.50 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Z Włochem w kuchni (mag. kul.) 18.55 Wiadomości 19.35 Przyjaciele (s.) 20.00 Czechi i Słowacja mają talent 23.40 Doom (film USA).

PONIEDZIAŁEK 29 listopada

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.05 Polityka przy kawie 8.25 Radio Romans (s.) 9.05 Dzwoneczek i zaginiony skarb 10.30 Rodzina Rabatków 11.05 Podglądacze - łowcy absurdów 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.40 Ewolucja życia (dok. bryt.) 13.45 Plebania (s.) 14.15 Klan (s.) 14.45 Opole 2010 na bis 15.00 Wiadomości 15.15 Jaka to melodia? (teleturniej) 15.50 Moda na sukces (s.) 16.40 Celownik 17.00 Teleexpress 17.25 Plebania (s.) 17.55 Klan (s.) 18.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.05 Przygody rozbójnika Rumcajsa 19.15 Bajki z mchu i paproci 19.30 Wiadomości 20.25 Ogniem i mieczem 21.30 Yodok Stories 23.10 Belfer - przegrana nie wchodzi w grę (film USA).

TVP 2

6.25 Pytając o Boga 6.50 Cmentarz nieistniejących cmentarzy 7.15 ZUS dla ciebie! 7.30 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.50 Aleja gwiazd 11.10 Familiada (teleturniej) 11.50 Potrzebna od zaraz 12.15 Anna Dymna spotkamy się 12.50 Pytając o Boga 13.20 Urodziny kabaretu RAK 14.30 Święta wojna 15.05 Czas honoru 16.00 Program lokalny 16.35 Opowiedz nam swoją historię 17.25 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.40 Gorący temat 19.00 Licencja na wychowanie (s.) 19.35 Faceci do wzięcia 20.10 Barwy szczęścia (s.) 20.45 M jak miłość (s.) 21.50 Tomasz Lis na żywo 22.55 Zabójcze umysły (film kop.) 0.20 Przerwane życie Debbie Smith (film USA).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.12 Info poranek 6.53 Info traffic 7.48 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 8.38 Info poranek 10.12 Biznes otwarcie dnia 10.50 Gość poranka 12.00 Serwis info 12.17 Biznes 13.10 Raport z Polski 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Lubelskie z pasją 17.20 Ślązaków portret własny 17.40 Co, gdzie, kiedy? 18.00 Aktualności flesz 18.05 Forum regionu 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.20 Na wezwanie 19.35 Lubelskie uwodzi 20.10 Minęła 20-ta 21.06 Telekurier 22.15 Info dziennik 23.17 Raport z Polski 23.46 Portrecista.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.45 Zimowa przygoda Franklina 8.55 Świat według Kiepskich (s.) 10.00 Daleko od noszy 11.00 Malanowski i Partnerzy (s.) 11.30 Świat według Kiepskich (s.) 12.00 Rodzina zastępcza plus 13.00 Łabędziem być... 14.00

Pierwsza miłość (s.) 14.45 Benny Hill 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy (s.) 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Hellboy (film USA) 22.35 Zaginiony w akcji II (film USA).

TVC 1

5.59 Dzień dobry 8.30 Bawmy się, Sezamku (pr. dla dzieci) 9.00 Tęsknota (film czes.) 10.30 Piosenki z echem (pr. muz.) 11.05 Plany i marzenia (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.30 Doktor Quinn (s.) 14.15 Zauroczenie (s.) 15.10 Prąctwo wodne (cykl dok.) 15.15 Kochamy operę (pr. edukacyjny) 15.35 Kwiz dla dzieci 16.05 Tajemnice Toma Wizarda (s.) 16.15 Dzieci kręcą bohaterów (cykl dok.) 16.30 Czarodziejskie przedszkole (pr. dla dzieci) 17.00 AZ-kwiz 17.30 Chłopaki w akcji (mag. kul.) 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czarne owce (pr. publ.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości 20.05 Cukiernia (s.) 21.10 Podróż po Guelmimo 21.40 Reporterzy TVC (pr. publ.) 22.20 Ścisłe tajne morderstwa (cykl dok.) 22.35 Diabelska brygada (film USA) 0.50 Polityczne spektrum 1.15 Wyposażony (s.) 1.45 Doktor Quinn (s.).

TVC 2

6.00 Poranek z Dadą 6.10 Franklin (s. anim.) 6.35 Inami (s. anim.) 7.00 Mieszkań - to sztuka (mag.) 7.25 Alchemia istnienia 7.55 Teapteka 8.15 Historyczne opowiadki i ciekawostki 8.30 Panorama 9.10 Telewizyjny klub niesłyszących (mag.) 9.40 Kalendarium 9.55 Kwartet (mag.) 10.20 Kultura.cz (mag.) 11.05 TVC (mag.) 11.35 Za szkołą (konkurs dla młodzieży) 12.00 Petanque 12.25 Sprawa dla ombudsmána 12.40 Pretty Woman - przedstawienie kandydatek 12.55 Nasza jasna przyszłość (dok.) 13.40 Hennings Haus (j. niem. dla dzieci) 13.55 Angielski z dziećmi 14.05 Mój punkt widzenia 14.20 Frank (film USA) 15.55 Pragnienie wody (dok.) 16.50 Po czesku 17.00 Msza św. w intencji Karola IV 18.00 Moja Mała Skała 18.25 Przygody nauki i techniki 18.55 Wiadomości w czeskim języku migowym 19.05 Kamera na szlaku 19.30 Obiektyw (mag.) 20.00 Ostatnie starcie Göringa (dok.) 20.55 Nieznani bohaterowie 21.25 Piękne straty (talk-show) 22.05 Czerwony Karzeł (s.) 22.30 Terra musica (mag. muz.) 23.00 Film point 23.30 Nieśmiertelne życie i śmierć Miki Volka - króla rokendrola.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.35 Stefanie (s.) 9.35 Talentmania 12.10 Tesco ma ze smakiem (mag.) 12.35 Superman (s.) 13.35 Siostrzyczki (s.) 14.05 Gwiazdne wrota: Atlantyda (s.) 15.05 Kobra 11 (s.) 16.05 Dowody zbrodni (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości 17.30 Dr House (s.) 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości 20.00 Mistrzostwa powiatu (s.) 20.45 Weekend (mag.) 21.25 Mr GS (talk-show) 22.10 Mentalista (s.) 23.05 Agenci NCIS (s.) 23.55 Face the Pro 0.50 69 rozkoszy dla śmiertelników (s.).

PRIMA

6.25 Pokemon (s. anim.) 6.55 Frasier (s.) 7.20 Magazyn kulinarny 8.10 Przyjaciele (s.) 8.50 Wiadomości 9.25 M.A.S.H. (s.) 10.25 To morderstwo, napisała (s.) 11.25 Policja Hamburg (s.) 12.20 M.A.S.H. (s.) 13.15 Will & Grace (s.) 13.45 Babski oddział (s.) 14.45 JAG - Wojskowe Biuro Śledcze (s.) 15.40 Julie Lescaut (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty B. Tacheci 18.00 Nakryto do stołu (konkurs kulinarny) 18.55 Wiadomości 19.50 VIP wiadomości 20.00 Powroty do domu (s.) 21.20 Falfarty (s.) 22.25 Kości (s.) 23.25 Kulinarny reality show 0.40 Policja kryminalna Kolonia (s.).

ZYCZENIA



*W roku jest wiele dni,
w tygodniu tylko siedem,
lecz ten, który dziś obchodzisz,
jest w życiu tylko jeden.*

Dziś, 27 listopada 2010, obchodzi swój piękny jubileusz życiowy 80 lat moja Kochana Mama

pani ANTONIE HAJZLEROVÁ

Z tej okazji wszystkiego najlepszego, wiele zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności życzy córka Irena. GL-822



Dnia 29 listopada obchodzi swój piękny jubileusz życiowy 80 lat nasza Kochana Mama i Babcia

pani EMILIA ROBOSZOWA

Wiązankę najpiękniejszych życzeń, dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz błogosławieństwa Bożego na dalsze lata składają syn i córka z rodzinami oraz najbliższa rodzina. RK-224



Dnia 29 listopada obchodzi 70. urodziny nasz Kochany Jubilat

pan ADAM MILERSKI

z Nydku. Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pogody ducha oraz błogosławieństwa Bożego składają żona Wisia, córka z mężem, synowie z małżonkami oraz wnuczka Janka, Jola, Macio, Ania, Jasio i Marta. GL-819

Nie tak bystro płynie rzeka, jak nam prędko czas ucieka...

Dnia 28. 11. 2010 będzie obchodziła zacne 103. urodziny nasza Kochana Babcia, Prababcia i Teściowa

pani ELŻBIETA MENCNER

z Karwiny, obecnie zamieszkała w Trzyńcu. Z tej okazji składamy Jej dużo zdrowia i błogosławieństwa Bożego. Najbliżsi. GL-823

WSPOMNIENIA

Przypominamy sobie, że dnia 26. 11. obchodziliby swoje 80. urodziny nasz Kochany Mąż, Ojciec i Dziadek

śp. BRONISŁAW MENCNER

Tych, którzy Go znali i pamiętają, prosimy o chwilę cichych wspomnień. Żona z rodziną. GL-824

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Jak wytresować smoka (27-29, godz. 15.30); Młyn Habermanna (27-29, godz. 17.45, 20.00); **KARWINA** – Centrum: Kłopoty Mikołaja (27, 28, godz. 15.30); Bastardi (27-29, godz. 17.45); Maczeta (27, 28, godz. 20.00); Niezniszczalni (29, godz. 20.00); **TRZYNIEC** – Kosmos: Karate kid (27-29, godz. 17.30); Bastardi (27, 28, godz. 20.00); Szatan (29, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN** – Central: Jak ukraść księżyc (27, 28, godz. 17.00); Młyn Habermanna (27, 28, godz. 19.00); **JABLONKÓW**: Ostatni władca wiatru (28, godz. 15.00, 17.30); **BYSTRZYCA**: Wybuchowa para (27, godz. 18.00); Żółwik Sammy (28, godz. 18.00); **CIESZYN** – Piast: Harry Potter i insygnia śmierci (27-29, godz. 14.30, 17.15, 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI:

TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: 28. 11. godz. 18.30 „Gdy mowa jest złotem” – reportaże z Konkursu recytatorskiego Kresy 2010 oraz Konkursu gwary „Po cieszyńsku, po obu stronach Olzy”. Ostrawa 107,3 MHz i Trzyńciec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BYSTRZYCA – Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza na spotkanie, które odbędzie się w środę 1. 12. o godz. 16.00 w Domu PZKO. W programie ocena pracy i program działalności klubu na rok 2011.

▲ Gmina zaprasza na Spotkanie z Mikołajem 3. 12. o godz. 16.00 do parku PZKO.

CZ. CIESZYN – Biblioteka Miejska przy ul. Havlíčka zaprasza 1. 12. o godz. 16.00 na wykład z cyklu Spotkania z techniką pt. „System managementu jakości”. Prelegentem będzie Jaromír Jahn.

KARWINA-FRYSZTAT – Zapr-



Dnia 5 marca 2010 obchodziłaby swoje 111. urodziny

śp. JOANNA DYRBUŚ

z domu Binda, która po wojnie pracowała przez kilka lat w polskich szkołach w Trzyńcu przy ulicy Dworcowej 10. Natomiast dnia 29 listopada 2010 minie 24. rocznica Jej nagłego zgonu. Wszystkich, którzy znali Jej szlachetne serce i pracowitość, o chwilę zadumy i cichą modlitwę za Nią prosi syn Oton z rodziną. GL-818



Dnia 26 listopada obchodziłby setną rocznicę urodzin nasz Ojciec

śp. RUDOLF KISZA

z Cz. Cieszyna. O chwilę cichych wspomnień proszą córka Janina oraz synowie Bogdan i Roman z rodzinami. GL-806

*Kto kochał, nie zapomni,
kto znał, niechaj wspomni.*

Dnia 2. 12. 2010 obchodziliby 90 lat

MUDr. JÓZEF ROZMANIT

O chwilę cichych wspomnień prosi żona z rodziną. GL-810



*Kto znał, niechaj wspomni
kto kochał, nie zapomni.*

W tym roku upływa 5. rocznica śmierci naszych Kochanych Rodziców, Teściów, Dziadków i Pradziadków

śp. HELENY i JÓZEFA STEBLÓW

z Czeskiego Cieszyna. Z szacunkiem i wdzięcznością wspominają najbliżsi. GL-820



*Kto kochał, nie zapomni
kto znał, niechaj wspomni.*

Dnia 28. 11. 2010 obchodziliby setną rocznicę urodzin

śp. FRANCISZEK WOJKOWSKI

z Karwiny-Kopalni. Z miłością i szacunkiem wspomina córka Janka z rodziną. GL-829

NEKROLOGI



W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 24 listopada 2010 zmarł nagle w wieku 69 lat nasz Drogą

śp. ERICH ZEMENE

zamieszkały w Oldrzychowicach. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 29 listopada o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego A.W. w Oldrzychowicach. W smutku pogrążona rodzina. GL-827

sza 4. 12. o godz. 18.00 na projekcję multimedialną Goroli pt. „Pamir 2010” do Domu PZKO.

MILIKÓW – Macierz Szkolna oraz Szkoła Podstawowa i Przedszkole zapraszają na przedstawienie dziecięce „Falszywy brylant” przygotowane dla uczczenia jubileuszu 180-lecia szkolnictwa polskiego w Milikowie oraz 60-lecia założenia polskiego przedszkola. Spektakl wystawiony będzie 4. 12. o godz. 15.00 w Domu PZKO Milików-Centrum.

NIEBORY – Klub Kobiet przy MK PZKO zaprasza na wystawę pt. „Starczyne skarby dawniej i dziś” 4-5. 12. w godz. 10-17 do Domu PZKO. Specjały kuchni domowej zapewnione.

OSTRAWA – Zarząd MK PZKO zaprasza na spotkanie klubowe w poniedziałek 29. 11. o godz. 17.00 do lokalu TV Klub przy ul. Přívozkskiej.

PTTS „BŚ” rejon Karwina – Zaprasza swych członków we wtorek 7. 12. o godz. 16.00 do Klubu PZKO w Karwinie-Nowym Mieście na wigiliówkę połączoną z obchodami życiowych jubileuszy naszych kolegów. Będzie można również odebrać znaczki i kalendarzyki na rok 2011. Blizsze

informacje pod nr. tel. 723 82 34 35.

UWAGA BRATYSŁAWIANIE! – Jubileuszowa 55. Mikołajówka absolwentów uczelni bratysławskich odbędzie się 3. 12. w Oldrzychowicach Na Fojstwiu.

ZARZĄD KOŁA POLSKICH KOMBATANTÓW W RC – Zaprasza członków i podopiecznych 3. 12. o godz. 12.30 na spotkanie przedsięwzięte połączone z walnym zebraniem do salki hotelu Piast w Cz. Cieszynie

KONCERTY

TRZYNIEC – ŚKEAW zaprasza 5. 12. o godz. 16.00 na Wieczór Kolęd na motywach pieśni ludowych do kościoła ewangelickiego. Wystąpią chór mieszany i orkiestra z Oldrzychowic, orkiestra smyczkowa z Górnej Suchej.

OFERTA PRACY

DODATKOWY ZARÓBEK i duże wynagrodzenie stałe proponuję za prace reklamowe B+B Consulting. Tel.: 608 380 840. GL-812

OFERTY

PODARUJĘ ODROBACZONNE szczenięta mieszańca owczar-

ka niemieckiego. Odbiór zaraz, tel. 604 191 396. GL-826

UKŁADANIE KAFELEK oraz inne prace wykończeniowe. Tel. 776 296 099. GL-808

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-780

WYSTAWY

CZEŚKI CIESZYN, KONGRES POLAKÓW: do 22. 12. wystawa pt. „Polska Szkoła Górnicza w Dąbrowie (1907-1920)”. Wystawa czynna w dni powszednie 8-15.

WIELKA GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO: do 30. 11. wystawa fotografii Władysława Kubienia pt. „Romania”.

CZYTELNIA I KAWIARNIA LITERACKA „NOIVA”, Cz. Cieszyn: do 6. 12. wystawa grafik komputerowych Bronisława Liberdy.

POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE KARWINA: Wystawy: „Grzeszni ludzie miasta Karwina”; foyer „Wirtualna Karwina”. Czynne: po, śr: 8-17, wt, czw, pt: 8-15.

MIEJSKI DOM KULTURY, sala Mánesa, Karwina: do 22. 12. wystawa Jindřišky Dankowej i Antona Danka pt. „Emaliowe klejnoty, email, witraże”. Czynna: po, śr, pt: 9-15, wt, czw: 9-19.

BIBLIOTEKA MIASTA OSTRAWY, ul. řijna 2, Ostrawa: do 30. 11. w ramach 3. edycji festiwalu Dni Polskie w Ostrawie wystawa fotografii Evy Jaškové pt. „Kaluže v příběhu”. Czynna: po, wt, czw, pt: 9-18, śr: 12-18.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 20. 3. wystawa pt. „Szkolnictwo na Śląsku Cieszyńskim”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie, Robotnicza14:** do 6. 3. wystawa pt. „Czeski teatr kukielkowy – historia i terażniejszość”; wystawa pt. „Środki płatnicze na Śląsku Cieszyńskim”. Czynne: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, rynek Masaryka:** stała ekspozycja „Strípky z dějin Karviné”. Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **MUZEUM TECHNIKI w Pietwałdzie, K muzeu 89:** do 20. 2. wystawa pt. „Wózki dziecięce”; stała ekspozycja „Czarodziejski świat tramwajów”. Czynne: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17;

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 27. 2. wystawa pt. „Z życia owadów”; wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

CO ZA OLŻĄ

GALERIA BIELSKA BWA, Bielsko-Biała, ul. 3 Maja 11: do 31. 12. wystawa Roberta Kuśmirowskiego pt. „Wystawa jesienna”. Czynna codziennie w godz. 10-18.

▲ do 31. 12. wystawa Agaty Smalcerz pt. „50 obrazów”. Czynna codziennie w godz. 10-18.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: czynne codziennie 9-16.

MAREK SIDEREK, DYREKTOR SPORTOWY POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO W ROZMOWIE Z »GL«

»To może być nasz najlepszy sezon w historii«

W miniony weekend odbyła się inauguracja biegowego sezonu narciarskiego Pucharu Świata, dziś rywalizację rozpoczynają skoczkowie. Oczekiwania polskich kibiców, szczególnie wobec Justyny Kowalczyk oraz kadry skoczków, która znakomicie spisywała się w sezonie letnim, są niemałe. O to, czy mogą one zostać spełnione, pytamy Marka Siderka, dyrektora sportowego Polskiego Związku Narciarskiego.

Rozmawiamy kilkanaście minut po zakończeniu pierwszych w tym sezonie zawodów Pucharu Świata w biegach narciarskich, w których wystartowała także Justyna Kowalczyk. Jak oceniliby Pan ten inauguracyjny start?

Nazwałbym to takim startem z marszu, bo Justyna przygotowywana jest przez trenera Aleksandra Wierietielnego przede wszystkim do głównej imprezy sezonu, czyli mistrzostw świata w Oslo. To stopniowe dochodzenie do formy odbywa się na zasadzie startów w zawodach, tak więc specjalnych przygotowań do pierwszego Pucharu Świata nie było. Niemniej siódme miejsce, zajęte przez Justynę, należy ocenić jako bardzo dobre.

Justyna znana jest ze swojej ogromnej pracowitości, trener Wierietielny przyznał, że przygotowywała się do tegorocznych startów jeszcze intensywniej niż w poprzednim sezonie. Czy to możliwe?

Nie chciałbym się zagłębiać w analizę obciążeń treningowych Justyny. W mojej ocenie ich dobrane w tym sezonie nie odbiega znacząco od przyjętego schematu, zakładającego przepracowanie około 1200 godzin rocznie – na tę sumę składają się treningi i starty w zawodach. Na pewno więc nie zmieniła się objętość treningowa, mogła natomiast ulec zmianie intensywność treningu. Warto w tym miejscu jednak zaznaczyć, że im większa intensywność, tym dłuższy musi być odpoczynek zawodnika. Ja mam pełne zaufanie do trenera, jest on naprawdę bardzo dobrym i doświadczonym szkoleniowcem.

Których rywali, pana zdaniem, Justyna powinna się najbardziej obawiać?



Marek Siderka

W kontekście mistrzostw świata będzie to z pewnością Marit Bjergen, ona będzie przecież startować u siebie, dlatego oczekuję mocnej konfrontacji pomiędzy nią a Justyną. Do rywalizacji dołączyć może także cała plejada zawodniczek ze Skandynawii. I oczywiście

Przejdźmy do skoczków narciarskich, którzy w tym roku narobili nam smaku, zostając najlepszą drużyną sezonu letniego. Czy tę dobrą dyspozycję uda się przenieść na zimę?

Przyznam, że na te ostatnie wyniki czekałem przez cały okres mojej pracy w PZN, czyli 16 lat. Wielka w tym zasługa Łukasza Kruczka, trenera młodego, ale już niezwykle doświadczonego, który wprowadził pewne zmiany w treningach. Nie można zapomnieć też o jego współ-

pracownikach – asystentach, serwisie, fizjoterapeucie i innych. Sytuacja przed startem sezonu zimowego jest dla nas niezwykle korzystna. W okresie letnim nasze wyniki były na tyle dobre, że możemy wystawić w pierwszej części Pucharu Świata aż siedmiu zawodników. Taką kwotę startową oprócz nas posiadają tylko Austriacy. Nadzieje na nadchodzący sezon są zatem wielkie. Jeżeli uda się zrealizować wszystkie założenia, związane z przygotowaniem każdego zawodnika do konkretnego startu, jego rozgrzewką, przygotowaniem psychicznym, to ja jestem optymistą i uważam, że ten sezon może należeć do najlepszych w historii naszych startów w Pucharze Świata. Liderem tego młodego zespołu, prowadzonego przez Łukasza Kruczka, jest Kamil Stoch, który powinien w tym roku

liczyć się w walce o pierwszą dziesiątkę Pucharu Świata.

A Adam Małysz?

Adam pracuje od dwóch lat indywidualnie, pod okiem trenera Hannu Lepistoe i jest również bardzo dobrze przygotowany do sezonu, mimo ostatniej drobnej kontuzji.

Skoro ma być tak dobrze, to proszę powiedzieć, jaki jest wyznaczony przez pana koniec tego sezonu?

Jeżeli z mistrzostw świata przywieziemy trzy medale, a poszczególni zawodnicy spełnią cele wyznaczone im przez zarząd PZN, to będę zadowolony. A w Pucharze Świata – pierwsza trójka w przypadku Justyny i Adama, po cichu liczę też na zajęcie miejsca w pierwszej ósemce przez Kamila Stocha.

Rozmawiał: WITOLD BIERNAT

TIPSPORT EKSTRALIGA

SLAVIA - TRZYNIEC 4:3 (K)

Bramki: 15. Doleżał, 45. Jelínek, 56. Vašíček, decydujący karny V. Růžicka – 9., 36. i 42. Kohn. Trzyniec: Hamerlík (Vojtek) – Krajíček, Zíb, Richter, Hrabal, Lojek, Seman – D. Květoň, Kohn, M. Růžicka – Hrňa, Peterek, Orsava – Varađa, Bonk, Polák – McGregor, Polanský, Adamský.

Nawet hat trick Ladislava Kohna nie zapewnił Stalownikom trzech punktów na lodzie Slavii Praga. Trzynieczanie po raz trzeci z rzędu przegrali mecz w rzutach karnych! Wczoraj (po zamknięciu tego numeru) odbyły się pozostałe pojedynki w ramach 24. kolejki Tipsport Ekstraligi. Jutro na lodzie lidera tabeli zaprezentuje się Pilzno. Mecz w trzynieckiej Werk Arenie rozpoczyna się o godz. 17.00. (jb)

W SKRÓCIE

RUSZA PŚ W SKOKACH. Austriak Gregor Schlierenzauer będzie najlepszym skoczkiem narciarskim sezonu 2010/2011, ale po piętach deptać mu będą Szwajcar Simon Ammann i Adam Małysz – tak prężniej typują bukmacherzy. Polski skoczek zdobył Puchar Świata już cztery razy, podobnie jak tytuł mistrza świata. Wśród faworytów wymieniany jest też drugi z polskich skoczków, Kamil Stoch. Dziś w fińskim Kuusamo zainaugurowany zostanie nowy sezon Pucharu Świata. * * *

POLSKI DEBEL W PÓŁFINALE. Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski po raz drugi w karierze osiągnęli półfinał w kończącym sezon ATP World Tour Finals w Londynie. W czwartek wieczorem Polacy pokonali Austriaka Juergena Melzera i Niemca Philippa Petzschnera 6:3, 7:6 (9:7). Polscy tenisiści, jako niepokonany debel, awansowali z pierwszego miejsca w grupie. To czwarty start Fyrstenberga i Matkowskiego w turnieju masters, zaś po raz drugi osiągnęli w nim półfinał. * * *

KOWALCZYK ZDYSKWALIFIKOWANA. Wczorajszy sprint technika klasyczna w fińskim Kuusamo padł łupem Marit Bjergen, która z kompletem punktów umocniła się na pierwszym miejscu klasyfikacji generalnej PŚ. Drugie miejsce zajęła Petra Majdič, trzecie Astrid Jacobsen. Justyna Kowalczyk bez większych problemów wygrała swoje biegi awansując do finału, jednak sędziowie stwierdzili, iż fragment trasy półfinałowej przebiegła „łyżwą” i przesunęli ją na koniec stawki. (jb,wib)

SZCZYPIORNIŚCI BANIKA KARWINA PRZEGRALI Z DUKLĄ PRAGA

Jutro pucharowy rewanż z Mariborem

Piłkarze ręczni Banika Karwina stracili fotel lidera Zubr Ekstraligi, przegrywając w wyjazdowym meczu z Duklą Praga 28:32 (13:18). Jeżeli to miał być sprawdzian generalny przed niedzielnym rewanżem z Mariborem w Pucharze Zdobywców Pucharu, Banikowi wcale się nie udało. Jutro podopieczni Jozefa Hantáka powalczą o awans do czwartej rundy PZP we własnej hali ze słoweńskim RK Branik Maribor. Początek spotkania zaplanowano na godz. 10.30. Przed tygodniem karwiniacy przegrali w Mariborze różnicą sześciu bramek 22:28 i jeżeli marzą o przebieciu się do dalszej fazy pucharowych rozgrywek, muszą pokonać słoweńskiego rywala różnicą co najmniej siedmiu goli.

Czy awans Karwiny do czwartej rundy Pucharu Zdobywców Pucharu jest realny? – Bez wątpliwości tak, ale musimy wystrzec się błędów, jakie popełnialiśmy w pierwszym pojedynku – powiedział „Głowski Ludu” trener Banika Karwina, Jozef Hanták. O głupich, momentami wręcz dziecinnych błędach można mówić też w przypadku środowego spotkania z Duklą Praga. W stolicy Banik zaprezentował się bez Michała Mrózka i Marka Monczki.



Zdjęcie z pierwszego meczu w Mariborze. Z piłką Jozef Hanták mł.

DUKLA - KARWINA

32:28

Do przerwy: 18:13. Karwina: Drápal, Lefan, Dudek, Hanisch 2, Vančo 1, Farář, Heinz 1, Chudoba 5, Faith 1, Hanták 3, Petrovský 5/2, Požárek 2, Kalous 2, Łyżwa 7.

Gospodarze od pierwszych minut dyktowali tempo gry i co najbardziej rzucało się w oczy – popełniali zdecydowanie mniej błędów technicznych od Banika. Praktycznie nie istniał atak pozycyjny środkiem pola, z problemami rozwijał Banik akcje ofensywne także w bocznych sektorach boiska. Do 40. minuty sformowana obrona Dukli pozwoliła gościom na niewiele. Karwiniacy pokazali najlepszy szczypiorniak dopiero w ostatnich 20 minutach meczu. Do walki poderwał zespół Krzysztof Łyżwa, który w 50. minucie wyrównał nawet na 25:25. Gospodarze nie dali jednak sobie wydrzeć zwycięstwa. W wymianie ciosów Dukla wykazała więcej zimnej krwi i lepszą skuteczność strzelecką.

Lokaty: 1. Dukla 20, 2. Karwina 20, 3. Lovosice 19 pkt.

JANUSZ BITTMAR